

**Ważne pytanie w okresie świątecznym,
Jak pozbyć się zapachu ryb z mieszkania?
Podpowiadamy kilka sposobów str. 8**



FOT. PIXABAY

TSUE wydał kolejny wyrok
w sprawie kredytów hipotecznych
– korzystny dla frankowiczów
str. 10

BIZNES

Dziennik Bałtycki

78 lat

Wtorek
19.12.2023

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 294 (24 050) // Rok 78
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

**„General” zostaje,
choć nazwa jednej
z ulic w Malborku
wprowadza w błąd
str. 4**



FOT. RADOŚLAW KONCZYŃSKI

**Złot miłośników
militariów przenosi
się z Darłowa
do Kołobrzegu
str. 5**

**Policja sprawdzi
wycinę drzew
i trzcin nad Jeziorem
Charzykowskim
str. 4**



FOT. MARIA SOWISKO



FOT. PAP/EPRA

ŚWIAT

Vuczić wygrywa wybory w Serbii.
Opozycja zarzuca prezydentowi, że jego partia
sprowadzała na wybory do stolicy tysiące osób
niezameldowanych w Belgradzie **str. 7**

Sejm o budżecie i komisjach. Co z projektem Bodnara?

Dziś, jutro i w czwartek kontynuowane będzie
pierwsze posiedzenie Sejmu X kadencji.
Posłowie mają zająć się m.in. projektem
ustawy budżetowej **str. 6**

SAMORZĄD W GDYNI POWSTAŁA WYBORCZA KOALICJA

Spółecznicy ramie w ramie z partią

Łukasz Kamasz
Gdynia

**Gdyńska Platforma Obywatel-
ska oraz społecznicy zrzeszeni
w Koalicji Ruchów Miejskich wy-
stawią jednego kandydata na pre-
zydenta Gdyni. Wspólnie wystar-
tują też w wiosennych wyborach
do Rady Miasta.**

O starcie koalicji społeczników z Plat-
formą Obywatelską w gdyńskich ku-
lurach mówiło się już od dłuższego
czasu. Najpóźniej w styczniu ogłoszony
ma zostać wspólny kandydat
porozumienia PO i Koalicji Ruchów
Miejskich (Marzę o Gdyni, Bryza,
Miasto Wspólne i Gdynianka) na urząd
prezydenta Gdyni. Wiemy już też, że
wszystkie zrzeszone w Ko-
alicji formacje wystartują wspólnie

z Platformą w wyborach do Rady
Miasta Gdyni.

- Ostatnie lata pokazały uwiad in-
telektualny środowiska, które rządzi
Gdynią, pewne pomysły się wyczer-
pują, czas na nowe - podkreśla Tade-
usz Szemiot, przewodniczący klubu
radnych Platformy Obywatelskiej
w gdyńskiej Radzie Miasta. - Będę
rozmawiał ze wszystkimi i namawiał,
żeby dołączyli do środowiska, które
autentycznie i prawdziwie może do-
konać w Gdyni zmiany. Ta lista jesz-
cze nie jest zamknięta. To, co nas łą-
czy, to nasze wspólne marzenie
o tym, że Gdynia może być lepsza.
Ale żeby dokonać tej zmiany, musimy
połączyć siły i wspólnym wysiłkiem
zawalczyć w wyborach, a później
współpracować. Jesteśmy bardzo
różni, udało nam się porozumieć, być
może dla niektórych w zaskakujący

sposób. Ale było to porozumienie ła-
twe, bo we wszystkich najważniej-
szych sprawach się zgadzamy. To po-
rozumienie było możliwe również
dlatego, że my Gdynię kochamy bez-
interesownie. Wszyscy tutaj praco-
wali na rzecz Gdyni, często będąc nie-
docenieni, a wręcz zwalczani przez
rządzących miastem polityków Sa-
morządności Wojciecha Szczurka.

Jeśli chodzi o Gdańsk, to na razie
wiadomo tyle, że akces do wyborów
na prezydenta miasta zgłosiła Alek-
sandra Dulciewicz. Jej potencjalni
kontrkandydaci milczą. W Sopocie
oficjalnych kandydatur brak, co nie
znaczy, że ich nie ma. I mowa tu nie
tylko o byłym zastępcy prezydenta
Jacka Karnowskiego (teraz posła KO),
Magdalenie Czarzyńskiej-Jachim.

Czytaj str. 3



FOT. ŁUKASZ KAMASZ

Jak deklarują społecznicy, to porozumienie powstało z bezinteresownej miłości do Gdyni

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



Rozmowa
z prof. Wojciechem
Roszkowskim
str. 2

Jutro w naszej gazecie Strona zdrowia

● Ryba w Wigilię nie jest dla każdego. Istnieją ważne zdrowotne powody, by z niej zrezygnować podczas świątecznej kolacji

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

Trójmorze to tygiel pełen różnorodności

Wojciech Pokora
Rozmowa

Z profesorem Wojciechem Roszkowskim, historykiem, ekonomistą i autorem książki.

Zacznę od cytatu ze wstępu do pierwszego tomu „Orla, lwa i krzyża. Historii i kultury krajów Trójmorza”: „Żaden pokój zawarty tu nie jest trwały, żadna granica nie jest pewna, a każde pokolenie zaczyna swoją pracę od nowa”. Czy na tym można budować cokolwiek, jeżeli taka jest charakterystyka naszej części Europy? Myślę, że tak. Cytat podałem świadomie, by, szczególnie młodym ludziom uświadomić, że oni żyją w pewnym poczuciu pozornego bezpieczeństwa. Czołgi sowieckie jeszcze nie najeżdżały, nie bombardowały nas, a młodzież sądzi, że świat da się urządzać po swojemu, bez kontekstów, i że jest to bezpieczne, lekkie i przyjemne. Otóż nawet właśnie w takim podejściu do życia tkwi duże niebezpieczeństwo.

Dlaczego?

Dlatego że pewne słabości ludzkie, jeśli tak można powiedzieć, typu pogoń za przyjemnością, za wygodą, za czasami oszukaniem jakimś sukcesem - a to ściągając, a to na skróty gdzieś pójść - że w każdej takiej słabości tkwi załączek poważnych problemów, jeżeli to się staje zjawiskiem masowym. Oczywiście, jeżeli to trafia do pojedynczego ucznia, to on sobie może nie uświadomić tego, ale od tego ma pedagogów w szkole. Bo te niebezpieczeństwa, z pozoru błahie, narastają niewidocznie i potem nagle wybuchają. Podam może taki przykład. Kiedyś ktoś mi zadał pytanie w kontekście katastrofy smoleńskiej: ale jaki interes mogli mieć Rosjanie? Przecież Kaczyński i tak już pewnie

te wybory by przegrał. Otóż dzisiaj widzimy, jaki miała Rosja interes. Katastrofa smoleńska podzieliła nasze społeczeństwo w taki sposób, że w tej chwili ludzie nawet o tym nie mówią już. Więc to jest rodzaj zagrożenia, które czasami niepostrzeżenie się wkradają. I potem stają się prawie nie do pokonania, bo jak teraz rozmawiać, jeżeli dzieli nas taka okropna sprawa. Kolejna kwestia to sprawy obyczajowe, o których pisałem np. w podręczniku „Historia i teraźniejszość”. W latach sześćdziesiątych młodym ludziom wydawały się niegroźne hasła rewolucji obyczajowej. Te ówczesne „róbta, co chceta”, czy jeżeli coś sprawia ci przyjemność, to rób to. W indywidualnym wymiarze to się może wydawać niegroźne, co najwyżej za 20-30 lat ktoś spojrzy wstecz i zobaczy, że zrujnował sobie życie. Jednak ta rewolucja obyczajowa lat sześćdziesiątych przyniosła ogromne zmiany społeczne. Na wielką skalę. Zanik intymności w życiu publicznym. Wulgaryzacja życia, rozbite rodziny itd. Można to wszystko opowiadać, pod warunkiem oczywiście, że ktoś chce słuchać. Bo część publiczności w Polsce nawet nie chciała tego posłuchać, tylko od razu przekłęła cały ten podręcznik, bo tam nie wielbi się Dylana. A ja cytuję tylko pieśń Dylana jako zapowiedź tej rewolucji. No to oczywiście, jeżeli to trafia do pojedynczego ucznia, to on sobie może nie uświadomić tego, ale od tego ma pedagogów w szkole. Bo te niebezpieczeństwa, z pozoru błahie, narastają niewidocznie i potem nagle wybuchają. Podam może taki przykład. Kiedyś ktoś mi zadał pytanie w kontekście katastrofy smoleńskiej: ale jaki interes mogli mieć Rosjanie? Przecież Kaczyński i tak już pewnie

Pojawiły się niedawno wyniki badań Instytutu Psychologii PAN, z których wynika, że 14 procent naszego społeczeństwa to są ludzie zawstydzeni

Polską, którzy - w tym badaniu jest to wprost napisane - wobec Polaków i Polski przejawiają ojkofobię. To są ludzie, którzy z jakiegoś powodu zienawidzili nasz kraj. Oni nie są nauczeni słuchania drugiej strony.

Żyjemy w społeczeństwie, które jest podzielone takimi szybami. Niby się widzimy, niby się mijamy, ale nie próbujemy już podejmować debaty, bo wiemy, że to się skończy tylko zmianą tematu i oskarżeniami. To znaczy, jeżeli ja dzisiaj powiem komuś coś, nazwijmy to państwowotwórczego, to odpowie, że no tak, to właśnie Kaczyńskim pan mówi. Pojawi się jakiś taki bełkotliwy stereotyp rozbijający rozmowę.

Rozmawiamy o jednym społeczeństwie, a pan napisał dwutomowe dzieło o społeczeństwach wielu krajów. O narodach krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Trójmorza. Jak znaleźć wspólny język w takim gronie, kiedy my nie jesteśmy w stanie znaleźć wspólnego języka między sobą w jednym narodzie?

Mam nadzieję, że czasami może z pewnymi częściami społeczeństwa węgierskiego, łotewskiego czy litewskiego szybciej znajdziemy wspólny język niż z pewnymi częściami społeczeństwa polskiego. Oczywiście, tamte społeczeństwa też są podzielone. Myślę tylko, że one są podzielone chyba łżej czy łagodniej. Dowodem tego były badania opinii publicznej na Litwie i na Łotwie, dotyczące budowy zapory granicznej. Tam nie było zjawiska bojkotowania tego, ataków na tę granicę ze strony społeczeństwa. Wydało mi się, że te podziały polskie są głębsze i gorsze. Ta moja książka o Trójmorzu jest, można powiedzieć językiem naukowym, konstruktywizmem. To znaczy budowaniem pewnej wizji,



FOT. MICHAŁ KŁAG

**Prof. Roszkowski:
- Społeczeństwo jest podzielone szybami**

którą by się chciało osiągnąć, a niekoniecznie odtwarzaniem tego, co jest. Bo książka mówi o historii dawniejszej i najnowszej, opisując ją taką, jaką była. Starałem się to uczciwie wszystko pokazać, że wszystkimi wzlotami, upadkami, wadami i zaletami tych społeczeństw. I z fascynacjami kulturowymi również. Zrobiłem to po to, żeby się przede wszystkim poinformować. To był mój cel, żebyśmy się poznawali.

Wydało się, że nawet w edukacji nie skupiamy się na tym, żebyśmy się wzajemnie poznawali w ramach regionu, ale czy to też nie jest jakaś naleciałość wieków, czy lat poprzednich? Świadomy kierunek polityczny, żebyśmy jednak na siebie wrogo patrzyli, a nie po przyjacielsku?

Albo wrogo, albo jako na obcych. Z sąsiadami bliższymi miewaliśmy kłopoty, a z tymi narodami dalszymi nic nas ani nie łączyło, ani nie dzieliło. Proszę zwrócić uwagę, że np. polsko-estoński kontakt właściwie jest jeden i to dość ciekawy. Pięć o rodzinie Kaplińskich. Jerzy Kapliński był Polakiem, który wyjechał w okresie międzywojennym do Estonii, a i jego syn stał się jednym z ważniejszych współczesnych poetów estońskich. Nazywał się Jaan Kaplinski. W Polsce

o Estonii nie wiedzano prawie nic. I vice versa. Dlatego że nie granicyliśmy, nie mieliśmy ze sobą żadnych problemów. Ponieważ zarysował się ten projekt Trójmorza, który jest czymś jeszcze ciągle w stadium przybierania ciała, bo właściwie mamy Fundusz Trójmorza, odbywają się też szczyty Trójmorza, czyli polityczne akcje różne się dzieją, ale tym akcją nie towarzyszy albo w niewielkim stopniu towarzyszy poznanie się wzajemne. Oczywiście w wąskich gronach naukowych taka wymiana już się dokonuje, ale jeśli chodzi o masowego odbiorcę, masową opinię publiczną, to tutaj tkwimy zupełnie w powiśnięciach, dlatego że w podręcznikach szkolnych, gdyby tak poszukać tradycji, nie, no to o Litwie może coś tam jeszcze by było, bo żywy był spór o Wilno. Czechosłowacja, no to sześćdziesiąty ósmy rok pewnie się pojawia, z Węgrami 1956 rok się pojawia i tyle.

Trójmorze. Wydaje się, że jedynym, co nas wszystkich łączy jest wspólne dziedzictwo dominacji obcych imperiów, z którymi musieliśmy walczyć. Nic więcej.

Tak i jeszcze, żeby było gorzej, to różnych imperiów. Bo gdyby to wszystko było podporządkowane jednemu imperium... W tym sensie komunizm tworzył pewną wspólną pamięć. Natomiast historycznie Polska miała problemy z Niemcami i z Rosją. Państwa bałtyckie z Rosją, Rumunia jeszcze z Rosją, a Węgry właściwie z Austrią. Bułgaria z Rosją nie miała żadnych problemów, raczej z Turcją. Te kraje postjugosłowiańskie - Słowenia miała problemy z Włochami, Chorwaci z Serbami i tak dalej.

Tak, ci, którzy mieszkali w Galicji, mieli to szczęście, że mogli jeździć nad Adriatyk, a nie na Sybir.

Dokładnie. Więc ta historia krajów Trójmorza jest niesłychanie skomplikowana i dwa tomy to jest mało. Ale starałem się to napisać w miarę pociągająco, przedstawiając te kraje poprzez różne właśnie zjawiska kulturowe, czy poprzez różnych bohaterów tej kultury. Przełamując pewne stereotypy i odchodząc od pewnych ogranych tematów, starałem się to rozszerzyć, bo wydaje się, że warto.

Dlaczego?

Polska leży między Niemcami i Rosją i to jest pewnego rodzaju nasze przekleństwo historyczne. Ci inni sąsiedzi, położeni czasami troszkę bardziej peryferyjnie i czasami zagrożeni przez kogo innego, ani się nami nie interesowali, ani my nimi. Ale dzisiaj, jeżeli wspólnie jesteśmy w Unii Europejskiej, to powinniśmy budować jednak pewien front oporu - tak, ja to nazywam - przeciwko tym większym państwom, tym mocarstwom europejskim, które próbują narzucić nam swoje rządy absolutne. Bo w gruncie rzeczy to, co się dzisiaj dzieje z tymi planami centralizacji Unii Europejskiej, to jest właśnie to, czego ja się obawiałem i co nam grozi. Pojedynczo możemy być wciągani w orbitę interesów niemieckich czy niemiecko-francuskich kosztem perspektyw szybszego rozwoju, gdybyśmy się bardziej razem trzymali, lepiej komunikowali, więcej ze sobą wymieniali dóbr i usług, również kulturalnych, ale i materialnych. Pewnego rodzaju nadzieją, która mi przyświecała, pisząc tę książkę, są jednak Stany Zjednoczone. Może to jest jakaś naiwność, ale wydaje mi się, że jednak Stany Zjednoczone na tę wschodnią flankę NATO weszły na trochę dłużej, że to nie jest tylko fanaberia jednego czy drugiego prezydenta, tylko że to jest pewna koniunktura.

© P

DYŻURNY „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

Pracuję w dziale wydarzeń „Dziennika Bałtyckiego” i czekam na Państwa zgłoszenia pod adresem: **lukasz.kamasz@polskapress.pl**

Lukasz
Kamasz



POGODA NA POMORZU

Wtorek

9°C
4°C



Wiatr zach.
20 km/h

Uwaga!
Przelotne
opady deszczu

Środa

6°C
2°C



Wiatr zach.
22 km/h

Uwaga!
Przejściowe
zachmurzenia

SAMORZĄD KOALICJA RUCHÓW MIEJSKICH I PLATFORMA OBYWATELSKA PRZECIWKO WOJCIECHOWI SZCZURKOWI

Idą wspólnie po władzę w Gdyni

Łukasz Kamasz
Gdynia

W Gdyni o urząd prezydenta miasta w nadchodzących wyborach samorządowych powalczy wspólny kandydat lub kandydatka miejskich struktur Platformy Obywatelskiej i Koalicji Ruchów Miejskich. Z zajmowanego fotela nie zamierza rezygnować urzędujący prezydent, ale w grze będzie też kandydatka Federacji Gdyni-ski Dialog.

Jak się dowiedzieliśmy, trwają rozmowy nad dołączeniem do porozumienia PO i Koalicji Ruchów Miejskich, m.in. Lewicy. Prace postępują również przy układaniu list wyborczych do Rady Miasta Gdyni. Te ogłoszone zostać mają po zakończeniu rozmów z potencjalnymi koalicjantami.

Dzieło otwarte

Gdynia znajduje się w totalnej stagnacji, jedyna strategia prezydenta Szczurka przez ostatnie lata to utrzymywanie się



FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

- Gdynia znajduje się w totalnej stagnacji, jedyna strategia prezydenta Szczurka to utrzymywanie się przy władzy - mówi Łukasz Piesiewicz z Miasta Wspólnego

przy władzy - mówi Łukasz Piesiewicz z Miasta Wspólnego. - Obiecywał, nie realizował, zamykał urząd dla mieszkańców, ograniczał jawność. Wszystko to, z czym boryka się dzisiaj Gdynia, to wina prezydenta Szczurka. Żeby zmienić Gdynię, musimy zmienić prezydenta. Jeśli czysto

arytmetycznie podejmiemy do tematu, to prezydent może już pakować walizki, bo przypominam, że za kandydatem, którego już wkrótce ujawnimy, stoją m.in. wyborcy Koalicji Obywatelskiej, a to prawie połowa wszystkich wyborców z ostatnich wyborów parlamentar-

nych. Mamy jeszcze czas na to, aby przekonać do siebie resztę mieszkańców miasta. Nasza koalicja to nadal dzieło otwarte, to jeszcze nie koniec, wkrótce dołączą do nas kolejne organizacje. Jesteśmy przekonani, że uda nam się wygrać wybory samorządowe i zmienić Gdynię na lep-

sze. Potrzebujemy prezydenta, który będzie rozmawiał z mieszkańcami, i Rady Miasta, która będzie go kontrolować.

Prezydent powalczy

Gotowość ponownego startu w wyborach na prezydenta Gdyni zadeklarował już piastujący to stanowisko od 25 lat Wojciech Szczurek. To o tyle ciekawe, że w poprzednich wyborach w 2018 roku, prezydent z taką deklaracją czekał do ostatniej chwili. Dla władz Gdyni mogą być to najtrudniejsze wybory w jego politycznej karierze.

Dotychczas, wszystkie wygrywał w pierwszej turze, a doprowadzona przez niego Samorządność, wielokrotnie cieszyła się większością w Radzie Miasta. Rządzącym Gdynią przez wiele kadencji sprzyjała ordynacja wyborcza. Opozycja, startująca w dużej liczbie komitetów, nie potrafiła odbić Rady Miasta z rąk Samorządności. Teraz, jak słyszemy, może się to zmienić.

Spółecznicy, zrzeszeni w Federacji Gdyni-ski Dialog, również ogłosili swoją kandydatkę na prezydenta miasta. Została

nią prawniczka Aleksandra Kosiorek, która zwyciężyła w prawyborach zorganizowanych wewnątrz środowiska. Drugi kandydat - Bartłomiej Austen, w przypadku jej wygranej, zajmie fotel wiceprezydenta. Kosiorek była m.in. inicjatorką obywatelskiego projektu „Dzieciaki bez biletów”, który zakładał darmową komunikację miejską dla uczniów. W 2017 roku Samorządność projekt odrzuciła, a po paru miesiącach, w roku wyborczym, przedstawiła własny.

U sąsiadów

W Sopocie raczej pewne jest, że o urząd powalczy była zastępczyni wieloletniego prezydenta Jacka Kamowskiego, Magdalena Czarzyńska-Jachim. Pola nie zamierzają jej ustąpić społecznicy z Ruchu Kocham Sopot, którzy na dziś zapowiedzieli ogłoszenie własnego kandydata na prezydenta kurortu.

W Gdańsku ubieganie się o ponowny wybór deklarowała już prezydent Aleksandra Dul-kiewicz. O jej kontrkandydatach na razie nic nie wiadomo.

KRÓTKO

ŚWIĘTA

Bombki choinkowe z Kaszub

Szklane, ręcznie malowane bombki z Kaszub sprawiają, że choinka nimi przyozdobiona staje się prawdziwym unikatem. Każda z tych ozdób tworzona przez lokalnych artystów jest niepowtarzalna. Bożonarodzeniowe drzewko z kaszubskimi motywami to hit świąt!

Kaszubskie bombki można kupić m.in. w Punkcie Infor-

macji Turystycznej w Kościeł-rzynie. Dostarczają je tu lokalni twórcy kaszubscy. Ozdoby te nie są produkowane na masową skalę, zatem każda z nich to unikat.

Cena zależy od wielkości bombki i bogactwa zdobienia. Średnio jednak trzeba na nią przeznaczyć około 40 zł, chociaż są i takie za 100 zł. (EŁ)

SPOŁECZEŃSTWO

Nieletni pod wpływem alkoholu

Policjanci chwalą reakcję mieszkanki powiatu kartuskiego, która zauważyła trzymającego się za brzuch 16-latkę na jednej z ławek w parku. Chłopak źle się czuł i, jak się później okazało, był pod wpływem alkoholu. Na szczęście nie wymagał pomocy medycznej. Całą sprawę przejmie teraz sąd rodzinny.

Sąd rodziny będzie też próbował m.in. ustalić, skąd nastolatek w ogóle zdobył alkohol. Zgodnie z art. 208 kodeksu karnego, kto rozpija małoletniego, dostarczając mu napoju alkoholowego, ułatwiając jego spożycie lub nakłaniając go do spożycia, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. (MK)

PRAWO

Awantura w samolocie i mandat

Funkcjonariusze Straży Granicznej wyprowadzili w kajdankach z samolotu, który wylądował na gdańskim lotnisku, agresywnego mężczyznę. 34-latek został ukarany mandatem.

- Po wylądowaniu w Gdańsku 34-latek nie chciał opuścić pokładu, podczas lotu spożywał własny alkohol i był agresywny wobec personelu -

przekazał w poniedziałek rzecznik prasowy Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku kmdr ppor. SG Andrzej Juźwiak.

34-latek trafił do Pogotowia Socjalnego dla Osób Nie-trzeźwych w Gdańsku, a następnie został ukarany mandatem w wysokości 500 zł. (MM)

AUTOPROMOCJA

0010981487

Został tylko 1 dzień

by zamówić prenumeratę pocztową
z dużym rabatem

Masz pytania?
Zadzwoń **58 728 08 17** w godz. 9-15
lub wyślij e-mail na adres:
bok.prenumerata@polskapress.pl

Dziennik Bałtycki

MALBORK - ANALIZUJEMY, JAK MÓWIŁ KLASYK, PLUSY DODATNIE I UJEMNE - DEKLARUJE BURMISTRZ

„General” na razie nie zniknie

Radosław Konczyński
Pomorze

Już wyszło na jaw, że w Malborku jest ulica generała Raczkiewicza, który nigdy generałem nie był. Jednak na razie nic nie wskazuje na to, by błąd został szybko naprawiony.

Kim był Władysław Raczkiewicz? Lista jego funkcji jest bardzo długa. To polski działacz polityczny, społeczny i wojskowy, uczestnik I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. W międzywojniu, w latach 1936-1939. W pamięci Polaków zapisał się chyba najbardziej jako prezydent RP na uchodźstwie w latach 1939-1947. Jedno jest pewne: generałem nigdy nie był. Pisaliśmy na naszych łamach, że niedawno podczas sesji Rady Mia-

sta Malborka na gafę widniejącą na miejskiej tablicy uwagę zwrócił radny Adam Ilarz.

Niezależnie od siebie zgłosiło się do mnie dwóch historyków, którzy zwrócili uwagę, że mamy błędną nazwę, bo Władysław Raczkiewicz nigdy generałem nie był, ale był prezydentem RP na uchodźstwie - przekazał radny Ilarz burmistrzowi Malborka.

Błąd jak byk widniejący na miejskiej tabliczce - kierunkowskazie.

Do tej pory przeszedł niezauważony publicznie, bo dopiero radny po sugestiiach mieszkańców zabrał głos. „General” wskazuje na liczącą ok. 200 metrów uliczkę, która odchodzi w bok od al. Sprzymierzonych. Znajduje się przy niej sześć adresów. Radny był ciekaw, jakie byłyby koszty poprawienia błędu, sugerując, że „może warto to zrobić, gdyby okazało się, że nie ma zbyt dużo zachodu”.

Na razie nic nie wskazuje na to, by Władysław Raczkiewicz w Malborku przestał być



Ulica kogoś, kogo nigdy nie było. A może wystarczyłoby tylko zmienić miejską tablicę na taką z właściwą informacją?...

generałem. A na pewno raczej szybko to nie nastąpi, sądząc po odpowiedzi przygotowanej dla rajcy przez Urząd Miasta Malborka.

„Po stronie miasta ewentualne koszty dotyczą wymiany tablic z nazwą ulicy. Po stronie mieszkańców pozostają koszty wymiany dokumentów oraz

wszelkie formalności związane z poinformowaniem instytucji, urzędów o zmianie adresu zamieszkania, co niewątpliwie będzie rodziło niezadowolenie i narażało mieszkańców na dodatkowe czynności administracyjne” - przewiduje Marek Charzewski, burmistrz Malborka.

Koszt miasta wielki nie będzie, bo tablica jest jedna. Natomiast na budynkach mieszkańców, których jest sześć, nie ma błędów z tego prostego powodu, że wszędzie znajduje się tylko nazwisko polityka. Teoretycznie służby miejskie niemal od ręki mogłyby poprawić błąd na kierunkowskazie z nazwą i chociaż to przestało by kłuć w oczy mieszkańców, którzy przywiązują wagę do tej sprawy. Zagadką jest, kto i kiedy zamówił w imieniu magistratu tę „generalską” tablicę. Na jakiej podstawie? Czy w urzędzie są dokumenty potwierdzające nadanie nawy generała Raczkiewicza?

Z odpowiedzi, którą otrzymał radny, to nie wynika ani na-

wet to, że błąd będzie naprawiony. Burmistrz nie do końca się zgadza.

Wynika, że analizujemy. Analizujemy, jak mówił klasyk, plusy dodatnie i ujemne, żeby mieszkańcy nie ucierpieli. Nawet jeżeli to jest kilka domów, to dla tych kilku rodzin jest kłopot - mówi nam Marek Charzewski.

Na dobry początek można by po prostu zapukać do drzwi i zapytać, co mieszkańcy mają w dokumentach.

Póki co, nie wiadomo, czy i kiedy Władysław Raczkiewicz zniknie z ulicznego malborskiego pocztu generałów, w którym figuruje obok Józefa Bema, Władysława Sikorskiego, Stanisława Maczka, Józefa Hallera, Stefana „Grota” Roweckiego czy osobistości zagranicznej - Charlesa de Gaulle’a. Ustanowienie Francuza patronem części drogi wojewódzkiej 515 było w latach 90. gestem wobec Michela Marbota, który wtedy kupił miejscową fabrykę makaronów i zapewnił jej światową sławę.

Wycinękę drzew i trzcin nad Jeziorem Charzykowskim sprawdzają policjanci

Maria Sowisło
Pomorze

Policjanci z Chojnic prowadzą dwa postępowania w sprawie nielegalnej wycinki drzew i trzcin.

Dwa postępowania sprawdzające prowadzą funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach w sprawie nielegalnej wycinki drzew i trzcin. To pokłosie naszego artykułu i zainteresowania sprawą pracowników spółki Wody Polskie.

Postępowanie w sprawie wykroczenia - wycinki drzew bez zezwolenia oraz w sprawie przestępstwa - wycinki trzcin nad Jeziorem Charzykowskim - takie dwa tematy mają na tapecie policjanci z Chojnic. Chodzi o dwie działki wydierżawione przez Nadleśnictwo Ryteł firmie MT Invest, tuż na końcu promenady Charzy-

ków. Zgodnie z podpisaną umową przedsiębiorstwo płaci roczną stawkę czynszu netto 47 467,58 zł. Mają tutaj powstać na palach cztery domki a każdy o powierzchni do 35 metrów kwadratowych. Dzierżawca najpierw zasłonił płotem z liwych desek tak, że zasłoniły cały widok na jezioro, a potem wycinką niemal wszystkich drzew znajdujących się nad brzegiem jeziora oraz pasa trzcin o długości około 100 metrów i szerokości 10 metrów. Nie wspominając nawet o wycince trzcin, żeby mieć dostęp do wody. Rośliny były złożone w hałdzie na linii brzegowej. Jeszcze przed przyjazdem na wizję lokalną pracowników spółki Wody Polskie, ktoś je wywiózł.

Po naszym artykule sprawą zainteresowali się pracownicy spółki państwowej Wody Polskie. Po wizji lokalnej w Charzykowach, złożyli zawiadomie-



W miejscu, gdzie rosły trzciny jest teraz... trawnik. Czy ktoś próbuje zatrzeć ślady?

nie. Trafiło ono do policjantów z Chojnic.

Pod koniec listopada policjanci otrzymali informacje od państwowego gospodar-

stwa wodnego Wody Polskie o uszkodzeniu linii brzegowej Jeziora Charzykowskiego. Policjanci prowadzą czynności sprawdzające w myśl art. 475

ustawie o prawie wodnym, to jest niszczenie linii brzegowej oraz czynności wyjaśniające w związku z art. 127 ustawy o ochronie środowiska, to jest zniszczenia roślinności nadwodnej. Funkcjonariusze zabezpieczają materiał dowodowy, ustalają i przesłuchują świadków - mówi rzecznik prasowy chojnickich policjantów Magdalena Zblewska i apeluje o przekazywanie informacji z tym związanych pod nr tel. 47 74-36-222 lub e-mail: komenda.chojnice@gd.policja.gov.pl.

Dzisiaj z kolei ktoś najwyraźniej próbuje zatrzeć ślady po wycince trzcin w linii brzegowej jeziora. W miejscu, gdzie rosły jest teraz... trawnik. Identyfikacja z tym, jaki został stworzony na dwóch działkach nadleśnictwa.

Ale to nie koniec. Są już widoczne nowe miejsca, skąd

trzciniowisko zostało usunięte. To między innymi poszerzenie dostępu do wody. Trzciny musiały być wycięte niedawno, bo nie zostały jeszcze uprzątnięte.

Tymczasem w sprawie przesłuchani mogą być pracownicy Zaborskiego Parku Krajobrazowego. Z tą właśnie instytucją ochrony przyrody dzierżawca terenu musiał uzgodnić budowę czterech domków.

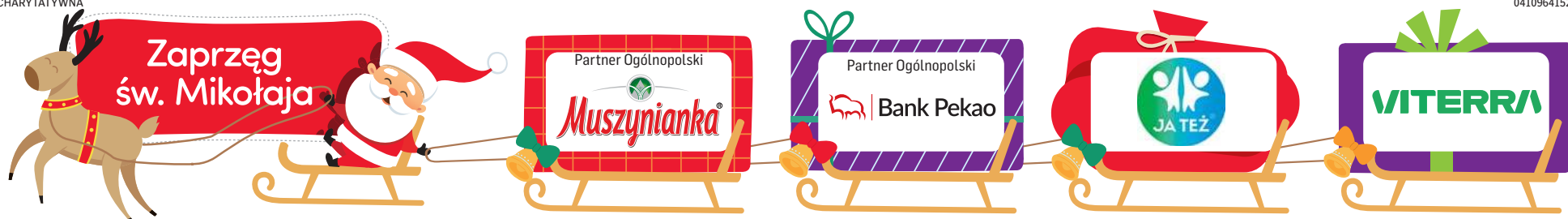
Z naszych informacji wynika, że w dokumencie widnieje ostrzeżenie i zapis, że nie wolno wykonywać żadnych prac na granicy działek - nadleśnictwa i Skarbu Państwa (jezioro), czyli w linii brzegowej.

Za wycinkę drzew grozi areszt lub grzywna, bo jest to wykroczenie. Z kolei usunięcie trzciniowiska to przestępstwo. Grozi za to nawet do roku więzienia.

©

AKCJA CHARYTATYWNA

0410964152



Złot ma się przenieść z Darłowa do Podczela

Tomasz Turczyn
tomasz.turczyn@polskapress.pl

Międzynarodowy Złot Historycznych Pojazdów Wojskowych ma się przenieść, w 2024 roku z Darłowa do Podczela w Kołobrzegu.

Dwadzieścia pięć edycji Międzynarodowego Złotu Historycznych Pojazdów Wojskowych odbyło się w Darłowie. Zaś XXVI Międzynarodowy Złot Historycznych Pojazdów Wojskowych zostanie przeprowadzony - jak informuje Marian Laskowski, organizator zlotu - w Podczelu, czyli we wschodniej części Kołobrzegu. M. Laskowski wskazuje też termin tej imprezy: 1-7 lipca 2024 roku.

- W Podczelu teren jest wymarzony dla takiej imprezy, ze świetnym zapleczem - mówi M. Laskowski.

Zapytany o powód takiej decyzji organizator mówi:

- Złot przez wiele lat miał swoje miejsce na nadmorskim terenie w Darłowie. Czyli w Darłównu Wschodnim, tzw. Patelni. W ubiegłym roku tam też się odbył, ale nie było go łatwo zorganizować. Patelnia ma różnych właścicieli, gdyż samorząd, miasto Darłowo, czę-



Złot miłośników techniki wojskowej doczekał się 25 edycji i wiele wskazuje na to, że...

ściowo sprzedało ten teren. I po ubiegłorocznych doświadczeniach okazuje się, że formuła zlotu w tym miejscu - mówiąc ogólnie - się wyczerpała. W roku 2022 złot był w innej lokalizacji, w Darłównu Zachodnim. To był trudny teren, bo bagnisty. I tam ta impreza nie sprawdziła się z punktu widzenia zlotowiczów - mówi Marian Laskowski. - Nie ukrywam, że zmieniam lokalizację niechętnie, bo jestem darłowiakiem z krwi i kości. Ale nie mam wyjścia. Nowa lokalizacja jest bardzo fajna i liczę, że przypadnie zlotowiczom do gustu.

Michał Kujaczyński, rzecznik prasowy prezydenta miasta Kołobrzeg, mówi, że teren w Podczelu wydzierzawiła prywatna firma i zaznacza, że owszem może ona organizować różne imprezy w tym miejscu. Ale...

- Do końca stycznia każdego roku organizator, dzierżawca terenu w Podczelu, przedstawia samorządowi harmonogram imprez na dany rok, który zatwierdzamy - mówi Michał Kujaczyński. - Umowa z dzierżawcą jest tak skonstruowana, że jeśli nie zatwierdzimy danej imprezy, to nie ma mowy o jej zorganizowaniu.

Zapytaliśmy rzecznika o potwierdzenie zlotu miłośników militariów.

- Gdy otrzymamy harmonogram imprez na 2024 rok, to będziemy rozważali tę imprezę - odpowiada. - Oczywiście, o ile ona się znajdzie w tym harmonogramie.

Złot jest zaplanowany na: 1-7 lipca 2024 roku, ale w Podczelu. To jest w Kołobrzegu. Nową lokalizację zapowiada organizator wydarzenia



...była to ostatnia odsłona zlotu w Darłowie

M. Laskowski o zmianie lokalizacji zlotu informuje zaznaczając, że wszelkie konieczne formalności będą dopięte do samego końca. Podczele to wschodnia część miasta Kołobrzeg. Statutowo jest to osiedle w Kołobrzegu.

- Nie ukrywam, że jesteśmy zaskoczeni decyzją organizatora zlotu. Po zlocie w 2023 roku był on zadowolony z tej imprezy. Jako miasto udostępniliśmy swoje tereny na tzw. Patelni i też to zrobili prywatni właściciele działek tam zlokalizowanych - komentuje Arkadiusz Klimowicz, burmistrz

Darłowa. - O decyzji zmiany lokalizacji zlotu dowiedzieliśmy się z facebooka zlotowego, gdzie została ona ogłoszona. Co prawda złot w 2023 roku był zapowiadany jako ostatni, ale po tym, gdy on wypadł bardzo dobrze sądziliśmy, że w 2024 roku też uda się go zorganizować. Byliśmy otwarci na rozmowy w tej kwestii, jako samorząd. Tymczasem, ku naszemu zaskoczeniu, organizator podjął decyzję sam, nie konsultując jej z miastem Darłowo. Szkoda. W takim razie życzę zlotowi powodzenia w nowej lokalizacji.

MATERIAŁ INFORMACYJNY INSTYTUT NOWYCH MEDIÓW I TECHNOLOGII

0410981205

MYŚL
PO POLSKU

Dobra sytuacja startupów

Polski sektor startupów jest w dobrej kondycji, co pozytywnie świadczy o polskiej gospodarce, która jest coraz bardziej innowacyjna.

Z najnowszej raportu „Polskie Startupy 2023” sporządzonego przez fundację Startup Poland wynika, że większość polskich startupów notuje wyniki finansowe lepsze, niż przed rokiem. Choć jest jeszcze też wiele do zrobienia w obszarze prawnym, żebyśmy mogli mówić o zauważalnej poprawie w otoczeniu tego sektora. Tym niemniej branża startupowa nie traci dynamiki, zakładane są nowe firmy, powstają i są wdrażane nowe innowacyjne projekty gospodarcze. Badanie fundacji obejmuje trzy kwartały 2023 roku i można z niego wyczytać, że łączna wartość inwestycji w każdym z trzech kwartałów wyniosła ok. 420-450 mln zł, łącznie daje to kwotę niemal 1,3 mld zł. To co prawda dynamika nieco mniejsza niż w poprzednich kilku latach, ale i tak można wysnuć generalny wniosek, że polskie innowacyjne spółki rozwijają się i pozyskują kapitał na dalszą ekspansję, nie tylko na rynku krajowym, ale i zagranicznym.

Priorytet: AI

Patrząc na sytuację finansową, ale i na działalność startupów, można być spokojnym o przyszłość tego sektora. Jednym z najistotniejszych priorytetów na jakie stawiają jest AI, czyli sztuczna inteligencja i związany z nią internet rzeczy (IoT). Firmy z polskiego deeptechu aż w 1/3 wskazują, że kluczowym obszarem ich działalności jest właśnie sfera AI. Znamienne jest i to, że sztuczna inteligencja zajmuje nie tylko startupy, które działają w obszarze telekomunikacji, bankowości i finansów, ale te zagadnienia rozwijają także firmy działające na rzecz tradycyjnego przemysłu, w tym producentów maszyn i urządzeń, podzespołów czy nawet produktów żywnościowych. Wszędzie bowiem trzeba planować i sterować skomplikowanymi procesami produkcji, dystrybucji, współpracy z klientami, całą logistyką przedsiębiorstwa i sztuczna inteligencja jest tu bardzo pomocna. Co więcej, ponieważ segment AI wydaje się mieć niemal nieskończone zapotrzebowanie z rynku, to mogą się na nim odnaleźć kolejne startupy. Inwestorzy chętnie finansują projekty z dziedziny AI, widząc, że jest to dziedzina oferująca jedno z najnowocześniejszych rozwiązań dla przedsiębiorstw, a także dla społeczeństwa

(systemy sterujące komunikacją publiczną, ruchem samochodów i pieszych, organizacją wielu innych usług publicznych).

Ochłodzenie gospodarki to szansa

Niewątpliwie startupy też są ofiarą osłabienia tempa rozwoju gospodarczego w Europie i Polsce. Tym należy tłumaczyć pewien spadek inwestycji w ten sektor w 2023 roku względem lat poprzednich. To w konsekwencji powoduje, że część firm ma problemy ze zdobyciem finansowania swoich projektów. Z drugiej jednak strony ta sytuacja wywołuje wzrost konkurencji wśród startupów, co pozytywnie wpływa na rozwój najlepszych podmiotów. Zdaniem ekspertów kluczem do sukcesu każdego startupu są przede wszystkim ludzie, jeśli bowiem zespół jest kreatywny i stale rozwija swoje kompetencje, to osiągnie sukces nawet w najtrudniejszych warunkach rynkowych. Dlatego tak ważne jest wyłuskiwanie już na etapie studiów (a nawet szkół średnich) utalentowanych informatyków, inżynierów, mechatroników, technologów, prawników, finansistów i ludzi wielu innych profesji, aby zasilali już istniejące lub dopiero planowane startupy. A ponieważ na polskich uczelniach studiuje spora grupa obcokrajowców, to również wśród nich odbywają się procesy rekrutacyjne. Wojna na Ukrainie i napływ tysięcy uchodźców spowodował, że polskie startupy chętnie zatrudniają także młodych Ukraińców. Są też liczne przypadki, gdy Ukraińcy są współwłaścicielami startupów, część tych firm po prostu została przeniesiona z Ukrainy do Polski.

Partnerami projektu są: Fundacja ARP, Fundacja BGK, Fundacja Empiria i Wiedza, Fundacja PFR oraz Totalizator Sportowy.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Jarosław Kurski prezesem TVP?

Jarosław Kurski jest przymierzany na fotel prezesa TVP - dowiedział się nieoficjalnie portal i.pl. Jest on bratem byłego prezesa Jacka Kurskiego. Jarosław ogłosił niedawno odejście z kierownictwa „Gazety Wyborczej”, w której funkcję redaktora wicenzelnego sprawował od 17 lat.

Więści z „miasta”: Jarosław Kurski ma zostać prezesem TVP. Czy Silni razem nadal będą pisali „KurWizja”? - napisała na platformie X redaktor naczelna Polski Press Dorota Kania.

W przeszłości prezesem Telewizji Polskiej był brat Jarosława Kurskiego - Jacek, który sprawował tę funkcję (z krótkimi przerwami) od 2016 do 2022 roku.

13 grudnia Jarosław Kurski napisał w „Gazecie Wyborczej” o tym, że odchodzi z kierownictwa gazety. „Postanowiłem, że 31 grudnia 2023 r. przekazać funkcję pierwszego zastępcy redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” jednemu z moich zastępców” - poinformował czytelników. Mateusz Zbroja

BYDGOSZCZ

Nie żyje Janusz Filipiak

W wieku 71 lat zmarł prezes spółki Comarch, a także wieloletni właściciel klubu ekstraklasowego Cracovia Janusz Filipiak. Ostatnie miesiące były dla niego walką o życie. Filipiak bardzo chorował. Do ostatnich chwil życia był w szpitalu. Informację o śmierci Filipiaka przekazała firma Comarch.



FOT. PAP/JACEK BIEDNARZYK

WARSZAWA

Polacy chcą realizacji obietnic wyborczych nowego rządu

Nowy rząd powinien przede wszystkim zająć się realizacją wyborczych obietnic programowych - tak uważa ponad 56 proc. uczestników badania United Surveys, zrealizowanego dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”, którego wyniki zostały opublikowane w poniedziałek na stronach rmf24.pl.

Respondenci chcą także, aby nowa Rada Ministrów zajęła się wymianą kadrową w rządzie i podległych mu agendach - 11,1 proc., a także weryfikacją i ewentualnym wycofaniem się z ostatnich decyzji rządu Morawieckiego - 8,8 proc. Oprac. Anna Nagel | PAP

WARSZAWA

– W najbliższych dniach będziemy powoływali Komendanta Głównego Policji i trzech jego zastępców – zapowiedział w poniedziałek w Polsat News wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Czesław Mroczek. Dodał, że przed 3 stycznia musi być nowe kierownictwo Policji. 7 grudnia gen. Jarosław Szymczyk zrezygnował ze stanowiska Komendanta Głównego Policji. Funkcję pełnił od 2016 r. | PAP



W najbliższych dniach powołany zostanie Komendant Główny Policji oraz jego zastępcy

Czesław Mroczek wiceszef MSWiA

Sejm o budżecie i komisjach. Co z projektem min. Bodnara?

Adam Kielar
Warszawa

Dziś, jutro i w czwartek kontynuowane będzie pierwsze posiedzenie Sejmu X kadencji. Posłowie mają zająć się między innymi projektem ustawy budżetowej.

Według zapowiedzi przedstawicieli Sejmu dzisiaj izba niższa polskiego parlamentu zajmie się sprawozdaniem na temat wniosku o powołanie komisji śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniechań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 1 stycznia 2019 roku do dnia 20 listopada 2023 r., czyli tak zwanej afery wizowej.

Jutro obrady rozpoczną się od złożenia ślubowania przez nową rzecznik praw dziecka, którą wybrana została Monika Horna-Cieślak. W dalszej kolejności Sejm ma dyskutować nad powołaniem kolejnej komisji śledczej, tym razem do zbadania

legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Z kolei czwartek będzie ostatnim dniem obrad w bieżącym tygodniu. Rozpoczną się one od pierwszych czytań ustawy budżetowej oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024. Posłowie mają też wybrać członków komisji śledczej zajmującej się tzw. aferą wizową. Ponadto wybrani mają zostać członkowie Państwowej Komisji Wyborczej.

Co z projektem dot. sądów powszechnych?

Szef Ministerstwa Sprawiedliwości i prokurator generalny Adam Bodnar przekazał w piątek do uzgodnień międzyresortowych projekt zmian w regulaminie urzędowania sądów powszechnych.



FOT. PAP/MARCIN OBARA

Zaproponowany przez ministra Adama Bodnara projekt dotyczący sądów powszechnych wzbudza wiele emocji

Do projektowanych zmian w regulaminie negatywnie odniosła się w niedzielę pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska.

Najwyższe zaniepokojenie budzi fakt, że nowy szef Ministerstwa Sprawiedliwości rozpoczyna urzędowanie od przedkładania projektów, które zmierzają do pogwałcenia fundamentów porządku konstytucyjnego RP, w tym zasady trójpodziału władz i niezawisłości sądowniczej - stwierdziła Manowska.

Jak czytamy, „Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jako

organ konstytucyjny kierujący Sądem Najwyższym, który na mocy art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania, zwraca uwagę na oczywistą i rażącą niekonstytucyjność dwu projektowanych przepisów w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych, które stanowią w szczególności pogwałcenie niezawisłości sędziowskiej, niezawisłości władzy sądowniczej i konstytucyjnej hierarchii źródeł prawa”.

Projekt dotyczący zmian w regulaminie urzędowania sądów powszechnych jest dość szokujący. Jeżeli ktoś rozporządzeniem chce wskazywać sędziom, jaka ma być treść wyroków, to mamy do czynienia z ingerencją w sferę swobody orzeczniczej - ocenił poseł PiS Paweł Jabłoński.

Powinien powstać zespół konsensualny z przedstawicielami wszystkich stron, który zaproponuje ścieżki wyjścia z tej sytuacji - powiedział w poniedziałek w Programie Pierwszym Polskiego Radia wiceszef klubu PSL-TD Marek Sawicki. PAP

Wznowiono protest. Ponad dwa tysiące tirów czeka w 52-kilometrowej kolejce do przejścia w Dorohusku

Oprac. Anna Paszkowska
Dorohusk

W kolejce do granicy z Ukrainą w Dorohusku ponad 2 tysiące tirów czeka w 52-kilometrowej kolejce. Przewoźnicy zapowiedzieli wznowienie protestu na drodze do przejścia.

Trwający od 6 listopada protest przewoźników przed przejściem w Dorohusku został rozwiązany w poprzed-

ni poniedziałek przez wójta gminy Wojciecha Sawę. Natomiast przewoźnicy złożyli kolejny wniosek o nowe zgromadzenie od 18 grudnia do 8 marca, na które nie było zgody wójta. Sąd Okręgowy w Lublinie uchylił tę decyzję wójta. Protestujący zapowiedzieli powrót na granicę w poniedziałek (18 grudnia).

Jesteśmy na miejscu. Jesteśmy przygotowani, jeżeli protest się faktycznie dzisiaj rozpocznie - powiedziała PAP

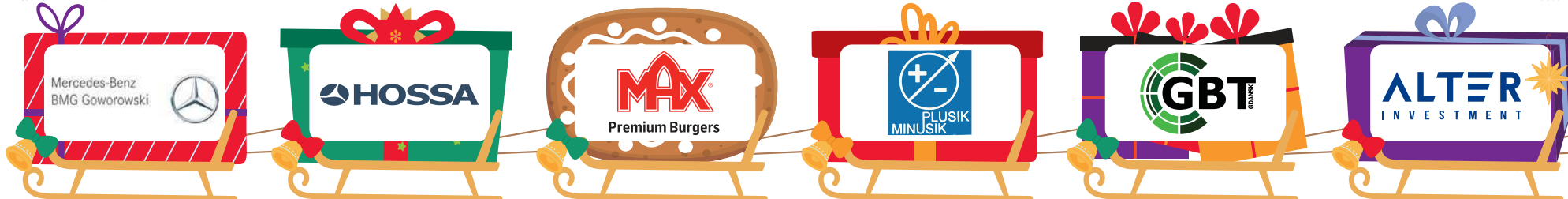
komisarz Ewa Czyż z chełmskiej policji.

Kolejka do przejścia granicznego w Dorohusku ma 52 km, sięga do miejscowości Dorohucha i stoi w niej 2050 pojazdów ciężarowych. Czas oczekiwania na odprawę to 72 godziny.

Z kolei 26-kilometrowa kolejka do przejścia granicznego w Hrebennem sięga Dąbrowy Tomaszowskiej i stoi w niej ok. 500 ciężarówek. Tam kierowcy spędzą w kolejce 125 godzin, czyli ponad pięć dni.

Przewoźnicy domagają się m.in. wprowadzenia zezwoleń komercyjnych dla firm ukraińskich na przewóz rzeczy, z wyłączeniem pomocy humanitarnej i zaopatrzenia dla wojska ukraińskiego; zawieszenia licencji dla firm, które powstały po wybuchu wojny w Ukrainie i przeprowadzenia ich kontroli. Jest też postulat dotyczący likwidacji tzw. elektronicznej kolejki po stronie ukraińskiej. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA



0210963905

Wybory w Serbii wygrywa partia prezydenta Vuczicia

Oprac. Karolina Wrońska
Belgrad

Prezydent Serbii Aleksandar Vucić ogłosił „absolutne zwycięstwo” swojego środowiska politycznego w wyborach parlamentarnych i lokalnych. Opozycja wzywa do protestów.

- Lista „Serbia Nie Może Się Zatrzymać” zdobyła bezwzględnie większość głosów - ogłosił prezydent Serbii Aleksandar Vucić. Dodał, że w całej Serbii nie było miejsca, w którym jego partia straciłaby głosy w porównaniu do poprzednich wyborów.

Prezydent i lider zwycięskiej listy poinformował, że zwyciężyła ona również w stolicy kraju, Belgradzie.

Pracownia IPSOS i serbska organizacja śledząca wybory CESID podały, że lista Vuczicia zdobyła w niedzielnych wyborach ponad 46 proc. głosów, co przełoży się na 128 mandatów w 250-osobowym Zgromadzeniu Narodowym Serbii. Na drugim miejscu znalazła się koalicja Serbia



Opozycja zarzuca prezydentowi Vucziciowi, że jego partia sprowadzała na wybory do stolicy kraju dziesiątki tysięcy osób niezameldowanych w Belgradzie

Przeciwko Przemocy z niemal 24 proc. głosów, czyli 65 mandatami.

Po podliczeniu 81 proc. głosów w Belgradzie stwierdzono, że partia rządząca zdobyła tam o 21 tys. głosów więcej niż Serbia Przeciwko Przemocy - oświadczyli w noc wyborczą przedstawiciele największej koalicji opozycyjnej.

- Biorąc pod uwagę fakt, że do Belgradu sprowadzono ponad 40 tysięcy osób nieposiadających zameldowania

w mieście w celu poparcia listy Vuczicia, co drastycznie zmieniło obraz wyborczy, żądamy unieważnienia wyborów w stolicy i ich powtórzenia - dodano. - Zapraszamy wszyst-

Aleksandar Vucić jest prezydentem Serbii od 2017 roku. Rok temu uzyskał reelekcję z wynikiem 60 procent głosów w pierwszej turze

kich mieszkańców Belgradu do protestu przeciwko kradzieży wyborów - wezwała serbska opozycja.

Około 6,5 mln obywateli Serbii posiadających czynne prawo wyborcze mogło w niedzielę wybrać posłów jednoizbowego parlamentu oraz członków władz samorządowych w 65 jednostkach samorządu terytorialnego. Były to czwarte przedterminowe wybory do parlamentu, odkąd Serbska Partia Postępu (SNS) prezydenta Vuczicia przejęła w 2012 roku rządy w kraju.

Aleksandar Vucić był w przeszłości ministrem informacji, wicepremierem oraz premierem Serbii (urząd ten sprawował w latach 2014-2017), a od 2017 roku jest prezydentem tego kraju. W swoich pierwszych wyborach prezydenckich zwyciężył bardzo pewnie już w pierwszej turze, zdobywając 55,1 proc. głosów. Z kolei rok temu z powodzeniem ubiegał się o reelekcję, uzyskując jeszcze lepszy wynik - głos na niego oddało 60 proc. wszystkich głosujących obywateli Serbii.

PAP

Samochód wjechał w kolumnę ochrony prezydenta Joe Bidena

Kazimierz Sikorski
Delaware

Nerwowe chwile w Delaware, gdzie przebywał Joe Biden. Kiedy wychodził ze spotkania, w jeden z pojazdów prezydenckiej kawalkady uderzył samochód. Ochrona zadziałała błyskawicznie.

W momencie gdy w niedzielny wieczór prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden i pierwsza dama Jill Biden opuszczali siedzibę lokalnego sztabu kampanii głowy państwa w Delaware, doszło do kolizji.

Stało się to chwilę po tym, jak po posiłku z członkami zespołu wyborczego Biden odpowiadał na pytanie jednego z reporterów. Wtedy srebrny sedan z tablicami rejestracyjnymi ze stanu Delaware uderzył SUV-a z konwoju osłaniającego prezydencką kawalkadę na skrzyżowaniu naprzeciwko wejścia do siedziby kampanii.

Agenci Secret Service natychmiast eskortowali Bidena do jego samochodu. Potem



Prezydencka ochrona natychmiast otoczyła sprawcę stłuczki, a ten - przerażony - wyszedł z pojazdu

funkcjonariusze ochrony otoczyli sprawcę stłuczki, wyciągnęli broń w stronę kierowcy. A ten - przerażony - wyszedł z pojazdu.

Jeden ze świadków tego zdarzenia powiedział, że Bidenowie bezpiecznie wrócili do swojego domu w Wilmington. Ochrona prezydencka nie podała dalszych szczegółów zajścia. Prawdopodobnie był to zwykły wypadek spowodowany nieuwagą kierowcy srebrnego sedana.

PAP

Czterokilometrowy tunel pod Strefą Gazy

Oprac. Anna Nagel
Strefa Gazy

Armia izraelska twierdzi, że znalazła największy jak dotąd tunel Hamasu. Jego długość wynosi 4 kilometry, a jedno z wyjść jest położone o 400 metrów od przejścia granicznego Erez.

Jako pierwszy informację o odkryciu tunelu przekazał w poniedziałek portal BBC. W tunelu znaleziono dużą ilość broni. Obecny na miejscu fotoreporter AFP ocenił, że tunel jest wystarczająco obszerny, by zmieścić się w nim samochód.

Armia izraelska podejrzewa, że budowę tunelu, którego konstrukcja kosztowała najprawdopodobniej miliony dolarów, nadzorował brat dowódcy palestyńskiego Hamasu Jahji Sinwara.

Rzecznik izraelskiej armii, podpułkownik Richard Hecht, powiedział, że terrorystyczny Hamas wydał ogromne środki na projekt „służący tylko jednemu celowi - atakowi na państwo Izrael i jego mieszkańców”.

Hamas twierdził, że jego podziemne tunele mają mieć 500 kilometrów łącznej długości - o 100 km więcej niż londyńskie metro. W zeszłym tygodniu armia izraelska poinformowała, że od początku ofensywy lądowej wymierzonej w Hamas żołnierze odkryli w Strefie ponad 800 szybów i tuneli.

Również w poniedziałek palestyńskie ministerstwo zdrowia poinformowało, że w wyniku izraelskich ataków w Dżabalii w północnej Gazie zginęło 110 Palestyńczyków.

PAP

Wielka Brytania będzie odsyłać migrantów do Rwandy. Ustawa Sunaka przegłosowana

Oprac. Adam Kielar
Londyn

Premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak zapowiedział, że Londyn będzie odsyłał nielegalnych imigrantów do Rwandy. Kontrowersyjna ustawa przeszła niewielką większością w Izbie Gmin.

W samej ugrupowaniu rządzącym Wielką Brytanią od 13 lat pomysł forsowany przez premiera Rishiego Sunaka wzbudził duże kontrowersje - i to zarówno dla bardziej umiarkowanych, jak i radykalnych torysów. Ci pierwsi uznali pomysł wysyłania imigrantów z powrotem do Rwandy za nie do przyjęcia, drudzy z kolei uważają, że rozwiązanie szefa rządu nie idą wystarczająco daleko.

Izba Gmin ostatecznie przegłosowała ustawę - poparło ją

313 posłów wobec 269 przeciwników. Jej zamierzeniem jest powstrzymanie migrantów, którzy próbują dostać się na Wyspy Brytyjskie przez Kanał La Manche.

To nie pierwsza próba wprowadzenia takiego rozwiązania przez Partię Konserwatywną. Jeszcze za czasów rządów Borisa Johnsona zakwestionował ją tamtejszy Sąd Najwyższy, przekonując, że Rwanda, mały kraj w Afryce, nie jest bezpiecznym państwem.

Sunak jest na tyle zdeterminowany, by wcielić to rozwiązanie w życie, że w nowej wersji ustawy zapisano, iż władze w Londynie nie muszą brać pod uwagę żadnych opinii na jej temat - zarówno Sądu Najwyższego, czy nawet Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.



Poparcie dla partii Sunaka w ostatnim czasie spada

Chodzi nie tylko o powstrzymanie nielegalnej migracji, ale przede wszystkim o uratowanie poparcia dla Partii Konserwatywnej przed wyborami parlamentarnymi, które muszą się odbyć w 2024 roku.

Według sondaży sytuacja torysów nie jest dobra - najnowsze badanie YouGov daje im jedynie 22 procent poparcia przy 45 procentach dla Partii Pracy.

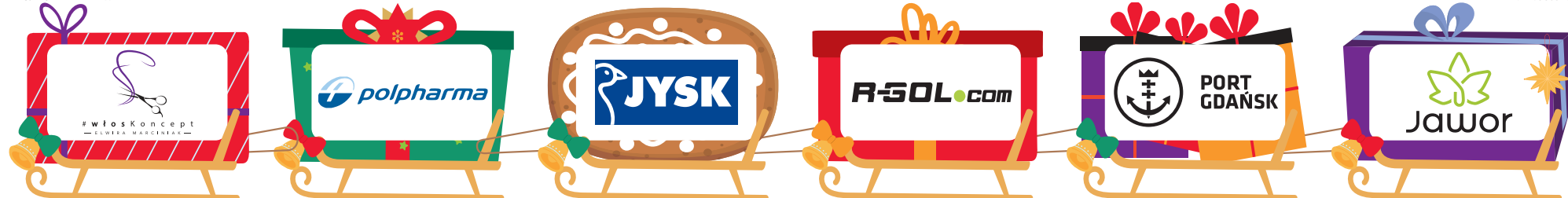
- Giorgia Meloni zawarła porozumienie z Albanią, a my z Rwandą. Chcemy rozbić model biznesowy tych przestępczych gangów - powiedział w weekend Sunak. Tak odniósł się między innymi do umowy rządu Włoch z Albanią, gdzie mają powstać ośrodki pobytu dla migrantów ratowanych na Morzu Śródziemnym, na wodach międzynarodowych.

- Jeżeli migranci przybywają do Włoch czy do Wielkiej Brytanii nielegalnie, nie będą mogli zostać. To musi być jasne - dodał premier Wielkiej Brytanii.

PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0210963915



KURSY WALUT

18.12.2023

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	430/437 (-)
USD	394/401 (-)
GBP	498/505 (+)
CHF	454/463 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	432/439 (-)
USD	394/401 (-)
GBP	498/505 (+)
CHF	454/461 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Czwartek
z dreszczykiem

dziennikbałtycki.pl

REKLAMA

0010980407



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości informację o ogłoszeniach
na sprzedaż nieruchomości.

UWAGA OSTATNIE PRZETARGI PO MAKSYMALNYCH OBNIŻKACH

- 1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie Rzeczenica, oznaczona w ewidencji gruntów obrębem **Pieniężnica jako działka nr: 69/4 o pow. 1,06 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: **120.640,00 zł**
OBSZAR ROZWOJU MIESZKALNICTWA I USŁUG
- 2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie Rzeczenica, oznaczona w ewidencji gruntów obrębem **Pieniężnica jako działka nr: 256/1 o pow. 0,30 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi **34.640,00 zł**
OBSZAR ROZWOJU MIESZKALNICTWA I USŁUG
- 3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie Rzeczenica, oznaczona w ewidencji gruntów obrębem **Pieniężnica jako działka nr: 385/9 o pow. 0,4353 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi **38.160,00 zł**
OBSZAR ROZWOJU MIESZKALNICTWA I USŁUG

Przetargi odbędą się w dniu **4.01.2024 r. w siedzibie KOWR OT Pruszcz Gdański, ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański**

UWAGA OSTATNIE PRZETARGI PO MAKSYMALNYCH OBNIŻKACH

- 1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie Człuchów, oznaczona w ewidencji gruntów obrębem **0013 Krępsk** jako działka nr: **401** o pow. **16,12 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: **1.028.480,00 zł**
- 2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie Człuchów, oznaczona w ewidencji gruntów obrębem **0013 Krępsk** jako działka nr: **142/6** o pow. **4,1664 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: **266.320,00 zł**
- 3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie Człuchów, oznaczona w ewidencji gruntów obrębem **0013 Krępsk** jako działka nr: **402** o pow. **10,13 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: **646.560,00 zł**.
- 4. Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie Człuchów, oznaczona w ewidencji gruntów obrębem **0013 Krępsk** jako działka nr: **404/1** o pow. **3,9549 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: **341.440,00 zł**
- 5. Nieruchomość gruntowa niezabudowana** położona w gminie Człuchów, oznaczona w ewidencji gruntów obrębem **0013 Krępsk** jako działka nr: **409/1** o pow. **13,3934 ha**
Cena wywoławcza brutto nieruchomości (wraz z kosztami przygotowania do sprzedaży) wynosi: **855.360,00 zł**

Ww. działki stanowią obszar rozwoju zabudowy usługowej
PEŁNA TREŚĆ OGŁOSZEŃ www.nieruchomoscikowr.gov.pl, tel. 785 555 502

Przetargi odbędą się w dniu **3.01.2024 r. w siedzibie KOWR OT Pruszcz Gdański, ul. Powstańców Warszawy 28, 83-000 Pruszcz Gdański**

83-100 Pruszcz Gdański, ul. Powstańców Warszawy 28, www.kowr.gov.pl

REKLAMA

0010982246



Starosta Starogardzki
ul. T. Kościuszki 17
83-200 Starogard Gdański

OBWIESZCZENIE

Starosta Starogardzki, działając na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162) oraz na podstawie art. 49 i 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2023 r. poz. 775) obwieszcza,

że na wniosek Wójta Gminy Zblewo z dnia 14.08.2023 r. wydana została decyzja nr AB.673.3.2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczącej „Rozbudowy ul. Białachowskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie Gminy Zblewo”, na poniżej określonych działkach:

Działki objęte podziałem i przejęciem na własność Gminy Zblewo: (istniejące oraz przejmowane w całości lub w wyniku podziału) - gmina Zblewo obręb Białachowo - 32/1 (powstała z podziału dz. nr 32), 33/12 (powstała z podziału dz. nr 33/1), 33/7 (powstała z podziału dz. nr 33/3), 33/9, 33/10 (powstałe z podziału dz. nr 33/6), 34/1 (powstała z podziału dz. nr 34), 28/1 (powstała z podziału dz. nr 28), 30/14 (powstała z podziału dz. nr 30/4).

Pozostałe działki, przez które przebiegać będzie projektowana inwestycja: 748 obręb Zblewo, gmina Zblewo, 52/2, 15, 45 obręb Białachowo, gmina Zblewo.

Strony mają prawo do składania uwag i wniosków w przedmiotowej sprawie w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia, w Wydziale Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim przy ul. Kościuszki 17, pok. nr 04 (parter), tel. 58 767-35-22 (poniedziałek, wtorek, środa w godz. 7.30-15.30, piątek w godz. 7.30-14.00, czwartek - dzień pracy wewnętrznej - wydział nieczynny dla klientów).

Jak pozbyć się zapachu ryby z mieszkania?

Małgorzata Czuba-Skarżyńska
regiodom@polskapress.pl

Smażone karpie, dorsze, łososie czy pstragi to dania, których nie może zabraknąć na tradycyjnym wigilijnym stole. Ale lepiej, by towarzyszył nam ich smak, niż utrzymujący się zapach.

Podczas obierania i doprawiania surowych ryb na święta skóra dłoni przesiąka intensywnym rybim aromatem. Najlepiej więc przygotowywać wigilijne potrawy w rękawiczkach z tworzywa sztucznego, które są przeznaczone do kontaktu z żywnością. Jeśli jednak nie lubimy w ten sposób przyrządzać dań, to po zakończeniu pracy wystarczy nałożyć na skórę dłoni niewielką ilość m.in. pasty do zębów, płynu do naczyń czy soku wyciśniętego z połówki cytryny i wetrzeć w skórę dłoni, a następnie dokładnie wypłukać ręce w zimnej wodzie. Już po chwili woń ryb zniknie ze skóry bezpowrotnie.

Usuń zapach z kuchni. Akcesoria kuchenne, których używa-

liśmy do przygotowania ryb, jak deska czy nóż, wystarczy najpierw dokładnie umyć ciepłą wodą z dodatkiem detergentu, a następnie pokryć ich powierzchnię sokiem i miąższem z cytryny. Często po smażeniu ryby trudno się pozbyć jej intensywnego aromatu z patelni. Jednak jest na to skuteczny sposób. Po dokładnym umyciu patelni wyczyścimy dodatkowo jej powierzchnię fusami z czarnej herbaty. Ten niezawodny babcyny sposób zawsze się sprawdza. Jeśli chcemy pozbyć się zapachu ryby z piekarnika, po jego wystudzeniu najpierw dokładnie umyjmy go ciepłą wodą z dodatkiem detergentu, a następnie przetrzyjmy jego wnętrze miękką ściereczką nasączoną roztworem sody oczyszczonej i wody (wymieszanych w proporcji: 1 łyżeczka sody na 100 ml wody). Innym sprawdzonym trikiem jest nasmarowanie blachy do pieczenia oraz ścian urządzenia olejem waniliowym i nagrzanie piekarnika do temperatury 80 stopni Celsjusza. Z zapachem smażonej ryby poradzi sobie też cytryna. Wnętrze piekar-

nika przetrzyj szmatką nasączoną preparatem, który wykonasz z soku z cytryny i wody.

Pomieszczenia bez zapachu ryby

Jeśli nie chcesz, by aromat smażonej ryby unosił się we wszystkich pomieszczeniach, przestrzegaj kilku zasad.

● Podczas smażenia ryb zawsze uruchamiaj pochłaniacz czy okap kuchenny.

● Po gotowaniu i smażeniu ryb dobrze wywietrz pomieszczenie.

● Podczas smażenia ryb połóż na patelnię kilka plasterków surowego ziemniaka, które skutecznie zredukują intensywną rybą woń.

● W pozbyciu się intensywnego aromatu z kuchni pomoże podgrzanie na patelni m.in.: ziaren jęczmienia czy kawałka masła orzechowego.

● Możesz zagotować wodę z octem, plasterkami cytrusów oraz korzennymi przyprawami.

● Warto też zapalić w pomieszczeniu świecę zapachową lub kadzidełko, które zniweluje rybny zapach.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17 i zapłacić kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: **Gdańsk**, Połęża 3, tel. 58/3003 211

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

DWUPOKOJOWE



Gdańsk, ul. Pastelowa - nowo powstające osiedle Pastelowe, 2 pok z ogródkiem 35,89 m², wydanie czerwiec 2024 r., 416 000 PLN, HANNA!!! tel. 668 061 415



Gdynia Fikakowo, ul. Gryfa Pomorskiego, 54 m², 2 osobne pokoje, duży balkon od strony południowej, hala garażowa, szybkie wydanie 640 000 PLN, HANNA!!! tel. 668 061

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

NIERUCHOMOŚCI
Hanna!!!

604 273 151

Poszukujemy pilnie DO WYNAJĘCIA mieszkania na terenie Trójmiasta i okolic. Bezpieczna weryfikacja Najemcy! 32 lata doświadczenia! HANNA!!! 698-914-641

DWUPOKOJOWE

NIERUCHOMOŚCI
Hanna!!!

604 273 151

Planujesz sprzedać lub wynająć nieruchomość? Zrób to bezpiecznie oraz korzystnie! 32 lata doświadczenia w Trójmieście i okolicach. HANNA !!! 698 914 641; 58 344 06 03

INNE

KUPIĘ kawalerkę, tel. 535-480-794.

KUPIĘ zadłużone, z lokatorem, komornikiem, udziały, 695-133-322

DOMY - SPRZEDAM



Gdańsk Kowale dom 146 m² na działce 416 m², 4 pokoje, z garażem, wysoki standard, 1 390 000 PLN HANNA !!! 668 061 415; 58 344 06 03



Kaliska koło Kartuz, dom wolnostojący 248 m², 6 pok., dz. 945 m², 750 000 PLN HANNA !!! 668 061 415

DOMY - KUPIĘ

KUPIĘ domy, działki, mieszkania, pomorskie, tel. 518-878-010

Wspólnie

dla zielonej energii w Polsce



Myślimy o przyszłości. Chcemy zapewnić klientom dostęp do czystej energii

Jesteśmy jednym z liderów zielonej energetyki w Polsce. Jako część Grupy ORLEN realizujemy ambitny plan zmniejszenia emisyjności wytwarzanej energii. Dążymy do tego m.in. poprzez rozwój OZE na lądzie i udział w projektach morskich farm wiatrowych. Dbamy o równowagę między zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego, a troską o nasze otoczenie.

Zrównoważony rozwój. Z szacunkiem dla środowiska.



strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,96

EURO
1 EUR

4,32

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,56

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,01

JEN
100 JPY

2,78

DANE WG NBP Z DNIA 18.12.2023, G. 12:00

ENERGETYKA PEWIEN AMERYKAŃSKI GIGANT DAŁ NADZIEJĘ NA SKOK TECHNOLOGICZNY

Orlen w 2023 r. wprowadził polską
gospodarkę na tory zielonej transformacji

Jerzy Mosoń

jerzy.moson@polskapress.pl

Ostateczne zerwanie gospodarcze z Rosją, po głośnym przejściu Europol GAZ, wielka inwestycja Amerykanów pod Wrocławiem oraz embargo na ukraińskie płody rolne – to zdaniem finansisty Juliusza Bolka trzy z pięciu najważniejszych wydarzeń gospodarczych 2023 r.

Przewodniczący Rady Dyrektorów Instytutu Biznesu, w rozmowie z Jerzym Mosoniem, wymienia także dwie decyzje, które zaważyły na domowych finansach, ale radzi, by na to, co działo się w ostatnich kilkunastu miesiącach patrzeć bardziej przez pryzmat procesów, nie wydarzeń.

Co przychodzi Panu na myśl w kontekście gospodarki, gdy pada hasło: podsumowanie mijającego roku?

Trudno podsumowywać rok 2023 przed jego zakończeniem. To tak jakby oceniać dzień przed zachodem słońca. Niemniej pewne jest, że na ocenie roku 2023 zaważyła wojna rosyjsko-ukraińska, i chyba nawet bardziej niż w roku jej eskalacji, tj. w 2022 r. W przypadku Polski konflikt ten ma szczególne znaczenie. Po pierwsze Polska stała się państwem przyfrontowym, a więc o podwyższonym stopniu zagrożenia, po drugie opowiedziała się po jednej ze stron, a to już stworzyło ogromne implikacje, poczynając od zamknięcia granic z Federacją Rosyjską i Republiką Białoruską, przez wprowadzanie embarga i zmianę do-

stawców surowców energetycznych. Do Polski napłynęła wielomilionowa fala uchodźców z Ukrainy. Zmieniło to koszty świadczeń socjalnych, wpłynęło na rynek pracy oraz w znaczący sposób zwiększyło konsumpcję, która bez przybyszów, w obliczu wysokiej inflacji, byłaby znacząco niższa. W ostatnim czasie destabilizującą na sytuację wpłynął też gwałtowny i dramatyczny konflikt w Strefie Gazy. Jego skutki odczuwają państwa basenu Morza Śródziemnego i Czerwonego, ale pośrednio również gospodarka polska.

Zacznijmy zatem od wydarzeń gospodarczych numer jeden. Zgaduję, że ma on właśnie związek z wojną na Ukrainie. Mam rację?

Owszem. Z pewnością rok 2023 był bardzo trudnym rokiem dla polskiego rolnictwa, które jest wrażliwe na wszelkie niestabilności. Te dotyczyły rozchwiania cen nawozów sztucznych, kosztów energii i paliw. Ponadto rynek został zalany niepolitycznym importem tańszych od polskich, płodów rolnych z Ukrainy. Jako że trudno wskazać moment zalania rynku Unii Europejskiej ukraińskimi płodami rolnymi, to lepiej wskazać moment, w którym państwo polskie uznało, że nie pogodzi się z faktem nieprzedłużenia embarga na ukraińskie zboże przez Unię Europejską. Wydaje się, że pomimo ceny politycznej, związanej z tą decyzją, była ona jednocześnie ratunkiem dla polskiego rolnika, a w dalszej perspektywie także dla konsumentów. Czas pokaże jednak, czy na długo?



ARCH. PRAS. JULIUSZA BOLKA

Przewodniczący Rady Dyrektorów Instytutu Biznesu Juliusz Bolek**Mam wrażenie, że zaczęliśmy od końca. Tymczasem również wcześniej sporo się działo.**

Myśląc o roku 2023, trudno pominąć polski koncern multienergetyczny Orlen. Z pocziwego CPN-u (Centrali Produktów Naftowych) stał się wielkim przedsiębiorstwem, w skład którego wchodzi kilkadziesiąt spółek. W 2023 roku do tej grupy dołączył Europol Gaz, dzięki czemu można powiedzieć, że od października tego roku skończyły się rosyjskie wpływy w systemie tranzytu gazu. Towarzystwem temu zakupy przez podmioty zależne, takie jak PGNiG Upstream Norway, udziałów w podmiotach dysponujących koncesjami do wydobywania

gazu na Norweskim Szelfie. W Wielkopolsce koncern będzie budował farmy fotowoltaiczne Mitra. Ogólnie Orlen przekształca się w przedsiębiorstwo zrównoważonego rozwoju, troszczące się o wpływ na środowisko naturalne. Ten wspaniały rozwój Spółki jednak trochę mnie niepokoi, ponieważ w życiu już napatrzyłem się na dynamiczne wzrosty przedsiębiorstw, które ze względu na ogromną dynamikę działań, miały potem poważne trudności. Mam nadzieję, że te obawy nie będą dotyczyły Orlenu.

Jeśli zatem dobrze zrozumiałem, za takie przełomowe wydarzenie uznaje Pan raczej nie jednostkową decyzję Orlenu, a cały proces przeobrażania się tej firmy.

Raczej tak, choć generalnie wskazałem jako przełomowe wydarzenie przejście Europol Gaz. Gdyby jednak podejść do sprawy bardziej akademicko, to należałoby powiedzieć, że rok 2023 r. to czas, w którym przeobraził się Orlen, a wraz z nim polska gospodarka. Mam tu na myśli przyspieszenie procesu zrównoważonego rozwoju. W przypadku polskiego koncernu multienergetycznego takim wydarzeniem może być zmiana nazwy Orlenu, choć to zmiana symboliczna będąca zwieńczeniem całości zmian, procesów. Jeśli zaś chodzi o gospodarkę, to nie można opisać tego na przykładzie jakiegoś jednego, znaczącego konkretnego, bo to są przeobrażenia ewolucyjne. Jednak już teraz można dostrzec, jak pod wpływem dy-

rektyw Unii Europejskiej polska gospodarka zaczęła proces przeobrażania proekologicznego. Rozpoczął się okres inwestycji, często innowacyjnych, dotyczących m.in. odnawialnych źródeł energii. Tu znowu kłania się Orlen. Ale też w zakresie recyklingu, gdzie na przykład pojawiło się polskie przedsiębiorstwo Polblume, zajmujące się recyklingiem baterii. I może stać się jednym z najważniejszych graczy w tej branży w Europie. Zaczynają być też wdrażane idee ESG. Te przeobrażenia wymagają kapitału, który działa ożywczo na polską gospodarkę.

Mamy już zatem embargo na ukraińskie zboża i przejście firmy Europol GAZ. Sądzilem jednak, że Pan jako finansista zacznie od Narodowego Banku Polskiego.

Z pewnością momentem przełomowym dla polskiej gospodarki, w tym w szczególności dla kredytobiorców, była wrześniowa decyzja RPP (Rady Polityki Pieniężnej) o obniżeniu stóp procentowych aż o 75 punktów bazowych. Trudno jednoznacznie ocenić, jakie długoterminowe skutki wywołała ta dość niespodziewana decyzja, bo przecież większość ekonomistów spodziewała się obniżki o 25 punktów bazowych, ale na pewno skorzystali na niej kredytobiorcy. Czy decyzja ta ożywi gospodarkę na tyle, że wzrośnie PKB? To się okaże. Ciekawe, czy przyczyni się do zahamowania tempa spadku inflacji? Więcej na ten temat będzie można powiedzieć po podaniu pełnych danych za czwarty kwartał 2023 r.

Wspomniał Pan o kredytobiorcach. Nie chcę nic sugerować, ale w tym roku ożywił się też rynek mieszkaniowy i...

Domyślam się, co Pan ma na myśli. Owszem, w lipcu 2023 r. ruszył Program Bezpieczny Kredyt 2 proc. To z pewnością jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w 2023 r., które zasługuje na miejsce czwarte. Za jego sprawą dynamicznie wzrosła liczba umów kredytowych. Nie ma jednak pewności, czy ten program będzie funkcjonował jeszcze w 2024 r., z uwagi na ograniczoną pulę środków.

Wydaje mi się, że moglibyśmy zakończyć, gdyby wskazał Pan piąte wydarzenie o ogromnym znaczeniu dla polskiej gospodarki. Tym razem jednak nic nie będę sugerował.

Piąte wydarzenie to bez wątpienia wielka inwestycja spółki Intel pod Wrocławiem. Chodzi o Zakład Integracji i Testowania Półprzewodników, na który ten globalny koncern ma wydać 20 mld zł. To przełom zarówno dla regionu, jak i całej polskiej gospodarki, ponieważ państwa, w których pracuje się nad zaawansowanymi półprzewodnikami, wchodzą do zupełnie innej ligi, zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Ta decyzja w perspektywie, pośrednio będzie też zwiększać bezpieczeństwo Polski.

Dziękuję za rozmowę, mając nadzieję, że każde z tych pięciu wydarzeń przyniesie Polsce same zyski.

© P

AKCJA CHARYTATYWNA

0410964148



AKADEMIA PIENIĄDZA „TSUE WYTRĄCIŁ Z RĄK BANKÓW OSTATNI ORĘŻ W WALCE Z FRANKOWICZAMI”

TSUE wydał kolejny wyrok w sprawie kredytów hipotecznych

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Czwartkowy wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE ws. kredytów hipotecznych w całości jest korzystny dla konsumentów - ocenia współnik w Pledziejewicz Kancelaria Magdalena Pledziejewicz. TSUE stwierdził, że zaskarżone praktyki banków mogą naruszać ochronę konsumenta przewidzianą w dyrektywie.

- Wyrokiem z dnia 14 grudnia TSUE wytrącił z rąk banków ostatni oręż w walce z frankowiczami - dodaje radca prawny Izabela Libera. Do wyroku TSUE odniósł się Związek Banków Polskich.

Wyrok TSUE korzystny dla frankowiczów. Co to oznacza?

Jak przekazała PAP Pledziejewicz, przede wszystkim Trybunał wprost stwierdził, że banki nie mogą powoływać się na zarzut zatrzymania po unieważnieniu umowy kredytu.

- Była to zbrodnia kredytobiorców na etapie rozliczenia się z bankiem po wygranej w sądzie. Tym samym od dziś po prostu strony mogą się rozliczać przez zwykłe potrącenie wzajemnych roszczeń - podkreśliła prawniczka.

W drugim punkcie wyroku, dotyczącym przedawnienia,

Trybunał stwierdził, że roszczenie klienta nie może przedawnić się wcześniej, niż roszczenie przedsiębiorcy. - Ucina to dyskusję w polskiej judykaturze, które bywały zdecydowanie korzystne dla konsumentów - dodaje. - Ostatecznie Trybunał stwierdził też, że...

Na banku nie spoczywa obowiązek informowania klientów o skutkach nieważności umowy, gdy ten wezwie bank do zapłaty

W wyroku TSUE ocenił, że sytuacja, w której przedawnienie roszczeń konsumenta

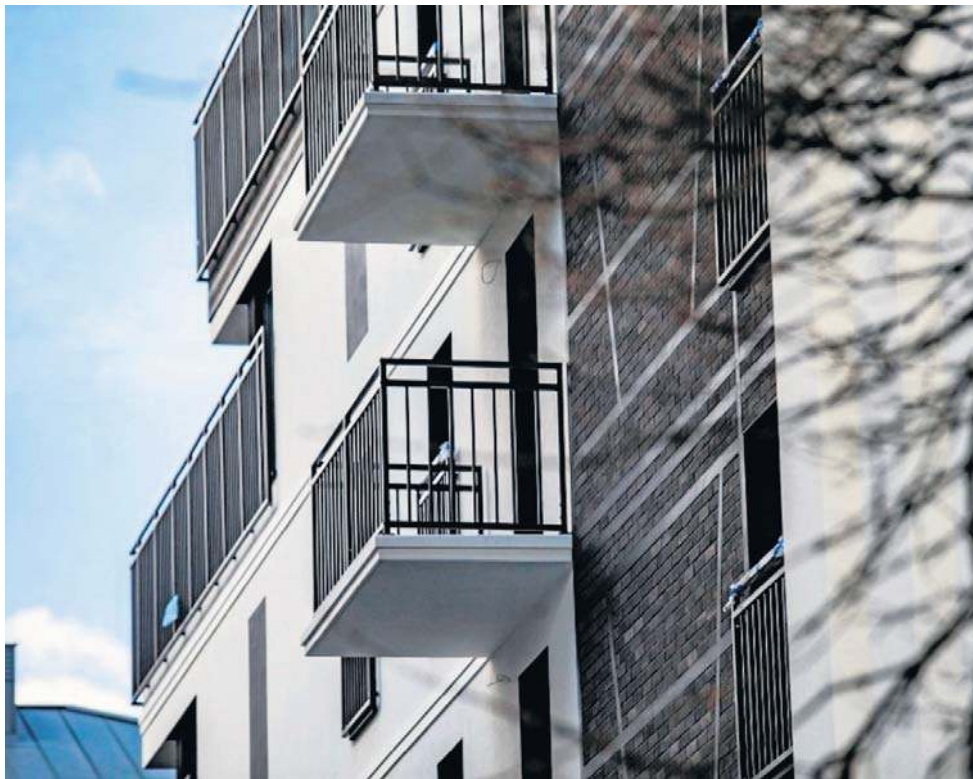
wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu rozpoczyna swój bieg wcześniej niż ma to miejsce w odniesieniu do analogicznych roszczeń banku, prowadzi do asymetrii mogącej naruszać ochronę konsumenta przewidzianą w dyrektywie.

Trybunał zauważył, że w kontekście umów kredytu hipotecznego, wykonywanych zwykle przez długi czas, asymetryczne rozwiązanie może okazać się nie do pogodzenia z zasadą skuteczności. - Może ono bowiem czynić wykonywanie przez konsumenta praw wywiedzionych z prawa Unii nadmiernie utrudnionym lub praktycznie niemożliwym. Nie pozwala ono w szczególności wyeliminować ryzyka przedawnienia roszczeń konsumenta jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia roszczeń banku. Nie służy ono także pozasądowemu dochodzeniu praw przez konsumenta - brzmie orzeczenie.

- Przyjęcie bowiem, że przedawnienie roszczeń banku biegnie dopiero od uprawomocnienia się wyroku, mogłoby zachęcać bank do beczynności lub przedłużania negocjacji z konsumentem tak, aby termin przedawnienia jego roszczeń upłynął zanim zacznie biec termin przedawnienia roszczeń banku. Mogłoby to także prowadzić do pozbawienia konsumenta odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia przez niego pozwu z żądaniem zwrotu przez bank kwot za zapłaconych na podstawie unieważnionej umowy - dodał Trybunał.

TSUE wytrącił z rąk banków ostatni oręż w walce z frankowiczami

- Wyrokiem z dnia 14 grudnia TSUE wytrącił z rąk banków ostatni oręż w walce z frankowiczami - zauważa w przesłanym nam komenta-



TSUE wydał kolejny wyrok ws. kredytów hipotecznych

rzu radca prawny Izabela Libera.

- Padły też głoszone przez niektórych sędziów koncepcje co do sposobu liczenia terminów przedawnienia roszczeń banków. Trybunał potwierdził, że uzależnianie początku biegu przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy od działań podejmowanych przez kredytobiorcę w toku postępowania sądowego jest niezgodne z Dyrektywą 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich - tłumaczy.

- Jest rzeczą oczywistą, że skoro kredytobiorca najpierw wzywa bank do zwrotu zapłaconych rat, powołując się na nieważność umowy, a następnie składa pozew o zapłatę katarycznie twierdząc, że umowa jest nieważna, to jest to wystarczający sygnał dla banku, iż dana osoba nie chce „uzdrowienia” umowy kredytowej i utrzymania jej w mocy - wyjaśnia Libera. - Tym sa-

mym w momencie uzyskania takiej wiedzy przez bank rozpoczyna się dla niego okres przedawnienia roszczeń o zwrot kapitału - dodaje.

W jej ocenie, uzależnianie więc powstania konsekwencji prawnych niekorzystnych dla banków od podejmowania przez kredytobiorcę takich działań jak złożenie pozwu, mogłoby prowadzić do bezkarności banków i czerpania korzyści z własnego bezprawia. - Brak perspektywy przedawnienia roszczeń o zwrot kapitału zniwelowałaby efekt odstraszający Dyrektywę, który ma zniechęcić banki do stosowania nieuczciwych klauzul w umowach kredytowych - dodaje. Libera zwraca uwagę, że w swoim wyroku TSUE zajął się również kwestią podnoszonych przez banki w toku procesów zarzutów zatrzymania. - Uwzględnienie takiego zarzutu przez sąd oznacza, że bank może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia na rzecz kredyto-

biorcy do czasu zaoferowania przez niego, lub zabezpieczenia środków na zapłatę bankowi kapitału.

W konsekwencji po stronie banku ustaje skutek opóźnienia, a więc kredytobiorcy nie należą się odsetki za czas opóźnienia - wyjaśnia.

Kredytobiorcy nie muszą już więc obawiać się wystąpienia przeciwko bankom na drogę sądową

Ekspertka przypomina przy okazji orzeczenie, które zapadło 11 grudnia w sprawie o sygn. C-756/22.

W sprawie tej Trybunał jednoznacznie rozstrzygnął, że banki nie mogą żądać żadnej waloryzacji, potwierdzając ostatecznie i jednoznacznie, że w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytowej bankom przysługuje jedynie zwrot kapitału w wartości nominalnej, oraz od-

setki od wezwania kredytobiorcy do zapłaty.

- Z wyroku wydanego dzisiaj w sprawie C-28/22 wynika zaś, że roszczenia te mogą ulec przedawnieniu w braku podjęcia przez bank aktywnych działań, zmierzających do ich odzyskania - dodaje.

- Kredytobiorcy nie muszą już więc obawiać się wystąpienia przeciwko bankom na drogę sądową.

Trzeba jednak pamiętać, że tak jak roszczenia banków się przedawniają, tak samo dzieje się z roszczeniami kredytobiorców - nie można więc zwlekać z podjęciem działań w nieskończoność - podsumowuje.

ZBP komentuje wyrok TSUE

Związek Banków Polskich w przesłanym nam komunikacie odniósł się do wyroku TSUE.

- Trybunał ponownie nie wypowiedział się o początku biegu przedawnienia roszczeń banków. Zaznaczył jedynie, że nie może on biec od daty prawomocnego wyroku - czytamy.

- TSUE podkreślił, że termin przedawnienia musi być symetryczny dla obu stron.

W związku z tym termin przedawnienia roszczeń klientów nie może rozpocząć się wcześniej niż termin banków - dodano.

Zdaniem przedstawicieli ZBP, istotne jest, że „TSUE potwierdził sankcję trwałej bezskuteczności”.

- Oznacza to, że termin przedawnienia dla obu stron należy liczyć od złożenia przez klienta wyraźnego oświadczenia, że zna konsekwencje upadku umowy.

Jest to zgodne z dotychczasowym orzecznictwem polskich sądów po uchwale 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r. - komentują przedstawiciele ZBP.

©P

AKCJA CHARYTATYWNA

0410972264



WIADOMOŚCI JUŻ NIEBAWEM TAKIE DZIAŁANIA W UE BĘDĄ TRUDNIEJSZE

Przyjęcie łapówki przez europoła, obejście sankcji czy wypranie brudnych pieniędzy

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Niemal każdy słyszał już o tym, jak łatwo korumpuje się unijnych polityków, by głosowali zgodnie z zamówieniem albo o obchodzeniu sankcji nałożonych na handel z państwami agresorami. Być może jednak taki obraz Brukseli ulegnie niebawem zmianie. Państwa członkowskie i Parlament Europejski wstępnie porozumiały się w sprawie wydania wojny m.in. praniu brudnych pieniędzy.

Po kilku latach trudnych rozmów wczoraj, 13 grudnia Parlament Europejski i państwa członkowskie zgodziły się na powołanie centralnego organu zajmującego się zwalczaniem prania brudnych pieniędzy oraz prób obchodzenia sankcji. Porozumienie nie ma jeszcze formalnego charakteru, tymczasem na łonie Unii już toczy się spór o to, gdzie miałyby mieć siedzibę

nowy organ. Swoją akces w tej sprawie zgłosiło kilka państw. Czy o lukratywne miejsca pracy powalczą też Polska?

Tymi problemami zajmie się nowa instytucja Unii Europejskiej

Nowy organ UE będzie nosił nazwę Urzędu ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy (AMLA). Oprócz walki z tym, co wynika z jego nazwy, zajmie się także zwalczaniem terroryzmu oraz obchodzeniem sankcji. Na baczności powinni się mieć także unijni i krajowi politycy, którzy przyjmowali nielegalne pieniądze od lobbystów.

Trudniej będzie przyjąć łapówkę od szeków. Kreml także będzie miał pod górkę

Istnieje zatem nadzieja, że takie historie jak przemykanie oczu na łamanie praw człowieka za pieniądze od szeków, rządziej będą trafiać na nagłówki gazet, aniżeli działa się to w ostatnich kilku latach. Niedawno uwagę



mediów i śledczych zwróciła postawa ówczesnej wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego Evy Kaili, która niespodziewanie chwaliła Katar za polepszenie warunków pracy przy przygotowywaniu mundialu czy poprawę w kwestii przestrzegania praw człowieka w tym kraju. Zachowanie eurodeputowanej przestało jednak dziwić, gdy w toku prowadzonych czynności operacyjnych belgijscy śledczy odkryli w domu pani europoseł ogromne zapasy gotówki oraz cenne arabskie gadzety. Oprócz niej antyterrorysty

zatrzymali także kilka osób z jej najbliższego otoczenia. Kазus Kaili to już w pewnym sensie historia, bo Eva Kaili, mimo poważnych zarzutów, już opuściła areszt. Jeśli jednak nowy urząd będzie działał sprawnie, być może uda mu się nie dopuścić do podobnych zdarzeń.

Jakie uprawnienia otrzyma AMLA? Takie działania będzie mógł podjąć organ do walki z praniem pieniędzy
AMLA ma współpracować z władzami krajowymi. Organ

będzie miał uprawnienia przede wszystkim nadzorcze, ale w przypadku poważnych lub powtarzających się naruszeń będzie mógł nakładać kary finansowe. Pod kontrolę AMLA ma trafić 40 podmiotów uznanych za najbardziej ryzykowne dla finansów. Wśród nich znajdują się firmy handlujące kryptowalutami. Nowy urząd ma się też przysięgać przestrzeganiu sankcji nałożonych na Rosję. Stanie się tak pod warunkiem wszakże formalnej zgody PE i państw członkowskich, a ona nie będzie miała miejsca, jeśli stolice nie porozumieją się co do tego, gdzie ma się mieścić siedziba nowego urzędu.

Dziewięć państw walczy o siedzibę nowego urzędu. Czy jest wśród nich Warszawa albo Kraków?

Na goszczenie nowej instytucji największe szanse mają najsilniejsze państwa UE

Francja (Paryż) i Niemcy (Frankfurt). W następstwie rywalizacji tych państw mogą jednak skorzystać inni.

Do gry o urząd, w którym pracę znajdzie być może nawet kilkaset osób, walczą także: Madryt, Ryga, Rzym, Wiedeń, Wilno, Dublin. Czy któryś z polskich magistratów zdecydował się konkurować o lokalizację dla Urzędu ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy?

Dziewięćmiastem, które postanowiło stanąć w szranki z ośmioma innymi kandydaturami, jest tradycyjnie Bruksela.

Oznacza to, że wśród miast, które zgłosiły się z chęcią otrzymania siedziby AMLA, niestety nie ma ani jednego polskiego ośrodka. Szkoda, bo to nie tylko prestiż dla samorządu, ale też szansa na dobrze opłacane etaty, a co za tym idzie, także wysokie wpływy podatkowe do miejskiej kasy.

©

Choinka za surowce wtórne - tym razem w Sopocie

Stanisław Balicki
Sopot

Akcja „Choinka za surowce wtórne” cieszyła się w Sopocie wielką popularnością. Jak co roku zorganizowaliśmy przyjazną środowisku wymianę przed Świętami Bożego Narodzenia.

Jeszcze przed 11. w sobotę, kiedy miała się zacząć przed sopockim ratuszem wymiana elektrośmięci lub makulatury na świąteczne drzewka, ustawiała się ponad stuosobowa kolejka.

- Drodzy państwo, bardzo się cieszę, że tak licznie zgromadziliście się, tak wiele osób przyniosło elektrośmięci i inne odpady, i będzie można w domu w zamian za to, co nie jest już potrzebne, mieć podwójną radość; i z tej pięknej



Można było wybierać spośród drzewek ciętych i doniczkowych o różnych wysokościach

choinki, i z tego, że zrobiło się coś dobrego dla środowiska i klimatu - przywiatał sopocian pełniący funkcję prezydenta miasta Lucjan Brudzyński.

Po świątecznych życzeniach wóldarza ruszyła ekologiczna wymiana.

Za 3 kg makulatury albo 2 szt. niepotrzebnego sprzętu RTV i AGD można było wybrać spośród drzewek ciętych, czy doniczkowych o różnych wysokościach.

- Nie spodziewałam się takiej akcji, jestem niezmiernie szczęśliwa, że mam za darmo taką piękną choinkę a i tak przecież segreguję śmieci i wynoszę je do odpowiednich pojemników. Pieniędzy trochę zostanie a nie ma ich za dużo na emeryturze. Jestem sopocką seniorką i dzięki temu, że blisko, skorzystałam - cieszyła się właśnie wybranym

drzewkiem Irena Chybowska, która przyniosła całkiem sporo makulatury i drobne urządzenia elektryczne.

Bogusław Pergoł z sąsiedzkiej z Sopotem gdańskiej Żabianki pozbył się dwudziestoletniej drukarki komputerowej i jeszcze starszego odkurzacza.

- Zawsze czekam na takie okazje, żeby zutylizować takie sprzęty w bezpieczny sposób. Takie akcje powinny być promowane we wszystkich mediach - mówił nam pan Bogusław.

Partnerami akcji „Choinka za surowce wtórne” w tym roku były: Miasto Sopot, Nord Energy Poland SA, Energa z Grupy Orlen. Bożonarodzeniowe choinki dostarczy Nadleśnictwo Kolbudy oraz Leroy Merlin.

©

REKLAMA

0010983068

ORGANIZATOR

PARTNER LOKALIZACYJNY

PARTNER WSPIERAJĄCY

PARTNER

PARTNER TECHNICZNY

Dziennik
Bałtycki

Sopot

NE
Nord Energy S.A.Energa
GRUPA ORLENLEROY MERLIN
dla domu z pomysłem

LASY PAŃSTWOWE

Jestem aktorką, a nie królową piękności, a moja twarz to moje narzędzie pracy

Joanna Koroniewska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 195

Joanna Opozda potwierdziła znajomość
Paparazzi wytropili już kilka miesięcy temu, że aktorka spotyka się z młodszym od siebie o 10 lat studentem zarządzania o imieniu Jan. Teraz celebrytka sama oznaczyła na Instagramie, że wybrała się z nim na koncert, a potem do restauracji. „Myślicie, że Joanna Opozda niebawem zdradzi, co ją łączy z Jaśkiem?” – pyta Pudelek.



Teatr TV: Wesołych świąt TVP Kultura, 20:00

Akcja komedii rozgrywa się w trzech odsłonach w czasie Bożego Narodzenia – przed rokiem, w bieżącym roku i za rok. Bohaterami są trzy małżeństwa, które zwykle razem spędzają świąteczny wieczór. W obsadzie m.in.: Piotr Fronczewski, Magdalen Zawadzka, Anna Dymna, i Jan Kociniak.

Najpiękniejsze rzeki świata Planete+ HD, 20:00

Serial o sześciu rzekach płynących przez różne zakątki świata, od Kanady po Niemcy. Piękne zdjęcia zachęcają do podziwiania ziemskiego krajobrazu i przeżycia wraz z bohaterami niezapomnianej przygody.

Restauracja z gwiazdami TVN, 21:35

Magda Gessler wraz ze swoimi dziećmi Larą i Tadeuszem zapraszają do wspólnego gotowania gwiazdy razem z ich najbliższymi. Przepisami na świąteczne dania podzieliła się Klaudia El Dursi, Maja Popielarska, Omenaa Mensah, Monika Mrozowska, Marta Kuligowska i Ewa Gawryluk. Drugi odcinek w środę.

Polegaj na mnie TVP Kultura, 21:50

15-letni Charley zatrudnia się na torze wyścigów konnych. Kiedy właściciele stajni postanawiają oddać na rzeź schorowanego konia, chłopiec nie może się z tym pogodzić. Postanawia wykraść zwierzę i uciec z nim.

Kuba Wojewódzki piecze pierniczki

Celebryta zamieścił na Instagramie zdjęcia. Widać, że piecze pierniczki z odwróconą do obiektywu tajemniczą brunetką. Niektóre z ciastek mają kształt serca, a inne – koni na biegunach. „Miłość jest jak domowe wypieki. Niby ten sam przepis, a każdemu wychodzi co innego” – podpisał Wojewódzki fotografie.

Anna Lewandowska ma dużo zrozumienia

W wywiadzie dla Onetu, celebrytka przywołała wspomnienia trudnych chwil. - W dzieciństwie moja rodzina doświadczyła kryzysu finansowego, dlatego mam w sobie dużo empatii dla osób, które doznały biedy. Wiem, jak martwi się mama, która zastanawia się, czy uda jej się powiązać koniec z końcem. To doświadczenie kształtuje moje podejście do pomagania innym. Choć czasami udział w akcjach charytatywnych przywołuje we mnie też przykre wspomnienia – powiedziała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziomo:

- 1) sztuka sceniczna z jednym aktorem,
- 5) prowadzone przez detektywa,
- 9) wesoła zabawa, heca,
- 10) sprawuje władzę nad całą armią,
- 12) książę z opery Borodina,
- 14) „Rozdziobią nas ..., wrony”,
- 15) wąska grządka obsadzona kwiatami,
- 17) składnik zaprawy murarskiej,
- 18) najgorsza bywa na honorze,
- 21) pochyła ściana nasypu,
- 23) kuzynka łasicy o cennym futrze,
- 28) śmiała wyprawa turystyczna,
- 29) produkcyjny lub usługowy,
- 32) zabezpieczenie wierzchołki,
- 36) miejscowe zaczerwienienie skóry,
- 37) zakładana owczarkowi na szyję,
- 38) owad żyjący w pobliżu wód,
- 39) każda ma swoją nazwę,
- 40) przymierze trzech osób.

Pionowo:

- 1) dorastający chłopiec, młodziwiec,
- 2) martwa na płótnie,
- 3) sentencja, myśl przewodnia,
- 4) patronka artystów i uczonych,
- 5) bładoróżowy początek dnia,
- 6) Karol, twórca teorii ewolucji,
- 7) poluje w kanadyjskich lasach,
- 8) dzielnica Warszawy z Akademią Medyczną,
- 11) składa się z bluzy i spodni,
- 13) pobory aktora lub oficera,
- 16) Brandenburska w stolicy Niemiec,
- 19) duża łódź o płaskim dnie,
- 20) wzrok, słuch lub węch,
- 22) sensacyjny film Władysława Pasikowskiego,
- 24) wysoki i cienki jest szpilka,
- 25) postać ze słomy i gałganików,
- 26) James, filmowy agent 007,
- 27) drzewo o sztywnych liściach,
- 29) chroniła rycerza przed urazami,
- 30) ciało niebieskie z warkoczem,
- 31) dawniej dokument, załącznik,
- 33) ... Einstein – fizyk, Camus – pisarz,
- 34) zdobyte przez myśliwego,
- 35) ustawodawca w gestii Sejmu.



ROZWIĄZANIE NR 194

ZARTUUMKKEBABSZ
MRODZINAERÓZGA
MECZKMBESSAEW
ROKOWITAZCF
RYNNAKICZADGRÓD
KCESARZMSZ
SANIEEETETRABA
UIROKSKOLNYDK
MLECZ
ABBL
KROPKA
EUM
STRZEP
OIK
TRENADORATORALKA

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Jasno precyzuj dzisiaj swoje oczekiwania. Horoskop dzienny ostrzega, że wszelkie nie-domówienia będą rozstrzygane na Twoją niekorzyść.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że poświęcisz po południu więcej niż zazwyczaj czasu na swoje pasje i zainteresowania. Baran (21.03 - 19.04) Nikomu nie uda się wpłynąć na podejmowane przez Ciebie decyzje. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że Twoja stanowczość osiągnie wyżyny.

Byk (20.04 - 20.05)

Cechować Cię będzie wyjątkowo pozytywne nastawienie do innych osób. Horoskop dzienny zapowiada bardzo miłą atmosferę. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Musisz wziąć na swoje barki obowiązki, które pierwotnie miał wykonać ktoś inny. Horoskop na dziś wróży, że okupisz to sporym zmęczeniem. Rak (22.06 - 22.07) Twoje zdanie będzie dzisiaj miało znaczenie dla innych osób. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że ludzie będą prosić Cię o radę.

Lew (23.07 - 22.08)

Zwracaj uwagę na to, co i do kogo mówisz. Horoskop dzienny ostrzega, że jedno słowo wypowiedziane nie w porę może sporo Cię kosztować. Panna (23.08 - 22.09) Można będzie odnieść wrażenie, że jesteś w kilku miejscach jednocześnie. Horoskop na dziś wróży, że wykasz się dużą aktywnością. Waga (23.09 - 22.10) Ludzie pozytywnie zareagują na Twoje propozycje. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że niektóre zostaną bardzo szybko zrealizowane.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czeka Cię wyjątkowo pomysłowy dzień. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że wieczorem postanowisz to jakoś uczcić z bliską osobą. Strzelec (22.11 - 21.12) Zatrzeszcz się o potrzeby innych osób. Horoskop na dziś radzi jednak nie przesadzać z troskliwością, bo nie wszyscy lubią takie zachowanie... Koziorożec (22.12 - 19.01) Przyda Ci się dzisiaj umiejętność godzenia zważnionych stron. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że misję zakończysz pomyślnie.

„Noszę twe serce z sobą
(noszę je w moim sercu)
nigdy się z nim nie rozstaję
(gdzie idę ty idziesz ze mną;
cokolwiek robię samotnie jest twoim dziełem, kochanie)
i nie znam lęku”
Edward Estlin Cummings

Z ogromnym żalem zawiadamiam,
że 15 grudnia 2023 roku
zmarł mój ukochany Mąż

ś†p
Piotr Spychała

Msza żałobna odbędzie się
w czwartek 21 grudnia o godz. 10.00
w Archikatedrze Oliwskiej, a pogrzeb o godz. 11.45.

Żona Ewa

Legia Warszawa kontra Molde w 1/16 finału Ligi Konferencji Europy

PIŁKA NOŻNA. **Legia Warszawa poznała rywala w 1/16 finału Ligi Konferencji. Stołeczna drużyna zagra o awans w dwumeczu z Molde. Pierwszy mecz odbędzie się w Norwegii w połowie lutego.**

Z Molde Legia miała już okazję rywalizować. Dziewięć lat temu wyeliminowała norweski zespół z III rundy eliminacji Ligi Mistrzów. W obu spotkaniach padł remis, dlatego o awansie zdecydował wyjazdowy gol Władimera Dwaliszwili.

Molde to mistrz Norwegii z zeszłego roku. W niedawno zakończonym sezonie (system wiosna-jesień) zajął rozczarowujące piąte miejsce. Do kolejki dołożył za to Puchar Norwegii. W zakończonym fazie grupowej Ligi Europy, do której do-

stał się tak jak Raków Częstochowa po odpadnięciu w decydującej rundzie Ligi Mistrzów, najbliższy rywal Legii ugrał siedem punktów i zajął trzecie miejsce - za Bayerem Leverkusen i Karabachem Agdam, ale przed szwedzkim Häcken.

Pierwszy mecz w Lidze Konferencji Legia rozegra z Molde na wyjeździe 15 lutego. Rewanż zaplanowano tydzień później w Warszawie - 22 lutego.

Zwycięzca awansuje do 1/8 finału, przegrany zakończy udział w europejskich pucharach. Losowanie par Ligi Konferencji odbyło się w poniedziałek o godzinie czternastej w szwajcarskim Nyonie. Legia z racji zajęcia drugiego miejsca w grupie awansowała do 1/16 finału. Liderzy grup, czyli m.in. rywalizująca z naszą drużyną

angielska Aston Villa, od razu zakwalifikowali się do 1/8 finału. Legia w losowaniu była rozstawiona. Mogła trafić na jeden z ośmiu zespołów Ligi Europy, który w grupie zajął trzecie miejsce. W tym gronie znaleźli się Olympiakos Pireus, Ajax Amsterdam, Betis, Sturm Graz, Royal Union Saint-Gilloise, Maccabi Hajfa oraz Servette Genewa.

Pary wylosował ambasador przyszłorocznego finału, Grek Traianos Dellas.

W przypadku awansu Legia zagra w 1/8 finału. Mecze tej fazy odbędą się 7 i 14 marca. Finał zaplanowano 29 maja na OPAP Arena w Atenach. Przypomnijmy, że rok temu najlepiej spośród polskich zespołów wypadł Lech Poznań. W Lidze Konferencji przebrnął

przez grupę i dwie rundy fazy pucharowej, dzięki czemu dotarł aż do ćwierćfinału. Wyeliminowała go dopiero włoska Fiorentina, która przegrała rewanż na własnym stadionie.

Pary 1/16 finału Ligi Konferencji Europy

- Sturm Graz - Slovan Bratysława
- Servette Genewa - Łudogorec Razgrad
- Royal Union Saint-Gilloise - Eintracht Frankfurt
- Betis Sewilla - Dinamo Zagrzeb
- Olympiakos Pireus - Ferencváros Budapeszt
- Ajax Amsterdam - Bodo/Glimt
- Molde - Legia Warszawa
- Maccabi Hajfa - Molde

Jacek Czaplewski

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
dla Rodziny i Bliskich
z powodu śmierci

ś†p **Barbary Zajączkowskiej**

wieloletniej pracownicy Działu Zarządzania Personalem
składają Zarząd i Pracownicy Remontowa Shpbuilding S.A.

Serdeczne podziękowania za udział w pogrzebie

Panu Wojewodzie i Panu Marszałkowi woj. pomorskiego,
Paniom i Panom dyrektorom Wojewódzkiego
Urzędu Pracy w Gdańsku,
Pracownikom Powiatowych Urzędów Pracy,
Koleżankom i Kolegom oraz
Wszystkim obecnym uczestniczącym w ostatniej drodze

Ś+P

Tadeusza Adamejtis

Żona i Córka z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 14 grudnia 2023 roku
zmarł mój kochany Mąż

ś†p

Jerzy Gontarczyk

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
dnia 20 grudnia 2023 roku o godz. 10.30
w Kościele pw. M. B. Fatimskiej na Żabiance.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30
na cmentarzu Łostowice.

Pograżona w smutku
żona

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 18 grudnia 2023 r. zmarła nasza kochana
Żona, Mama i Babcia



Krystyna Kopik

Msza św. zostanie odprawiona w środę 20 grudnia 2023 r.
o godz. 9.30 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego
w Gdyni Witominie.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.30
na Cmentarzu Witomińskim.

Rodzina

REKLAMA

0310808667

Nekrologi i kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30

- ☐ bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Gdańsk, Połężę 3, tel. 58/300 32 11
- ☐ drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- ☐ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- ☐ w zakładach pogrzebowych
współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



nekrologi.net

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 58 300 32 17 i zapłać kartą kredytową
Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Gdańsk, Połężę 3,
tel. 58/3003 211

Motoryzacja

SAMOCHOODY OSOBOWE- KUPIĘ

ABA auta całe, uszkodzone
kupię zaniedbane powypadkowe.
Najlepiej płacimy, całe pomorskie
514-514-610

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA protez zębowych
607-550-570

Usługi

AGD RTV FOTO

POGOTOWIE telewizyjne,
58/629-02-33

BUDOWLANO-REMONTOWE

A do Z awarie dach, blachy, kominy,
papy, rynny, malowanie, 517-744-487

HYDRAULIK awarie, remonty,
przeróbki 505-612-883

MALUJĘ tanio i solidnie 608 788 280

Sufity Podwieszane: Napinane,
Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe,
Ścianki Gipsowe "Sufitex"
604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

ŻALUZJE. Rolety, 501-005-692

KOMPUTEROWE

Laptopy, Komputery SERWIS
Tanio, Dojazd, tel. 505-558-579

Turystyka

KRAJ

GÓRY

SYLWESTER - promocja 150 zł/os.,
2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

BOŻE Narodzenie- Łeba (ostatnie
miejscu). Serdecznie zapraszamy
691-858-522

Wpadka Marcina Bułki, Robert Lewandowski bez gola

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami marny weekend z rodakami w najlepszych ligach. Robert Lewandowski ani żaden inny reprezentant nie strzelił gola. We Francji wpadkę zaliczył natomiast Marcin Bułka.

W Premier League z Polaków zaistniał jedynie emerytowany w reprezentacji Łukasz Fabiański. Do bramki West Hamu wskoczył dopiero na początku grudnia i właśnie w trzecim ligowym występie, przeciw Wolverhampton zachował pierwsze czyste konto. Wbrew pogłoskom nasz rodak pozostanie w zespole Młotów, gdyż klub przedłużył z nim umowę do 2025 roku. Jeśli ją wypełni, będzie miał 40 lat.

Nieco ponad godzinę na boisku spędził Matty Cash. Jego Aston Villa pozostaje rewelacją sezonu, zajmując nieoczekiwanie miejsce na podium. Wygrana nad Brentfordem sprawiła, że do czterech punktów wzrosła przewaga nad aktualnym mistrzem, Manchesterem City.

Z ławki nie podnieśli się Jakub Kiwior i Jakub Moder.

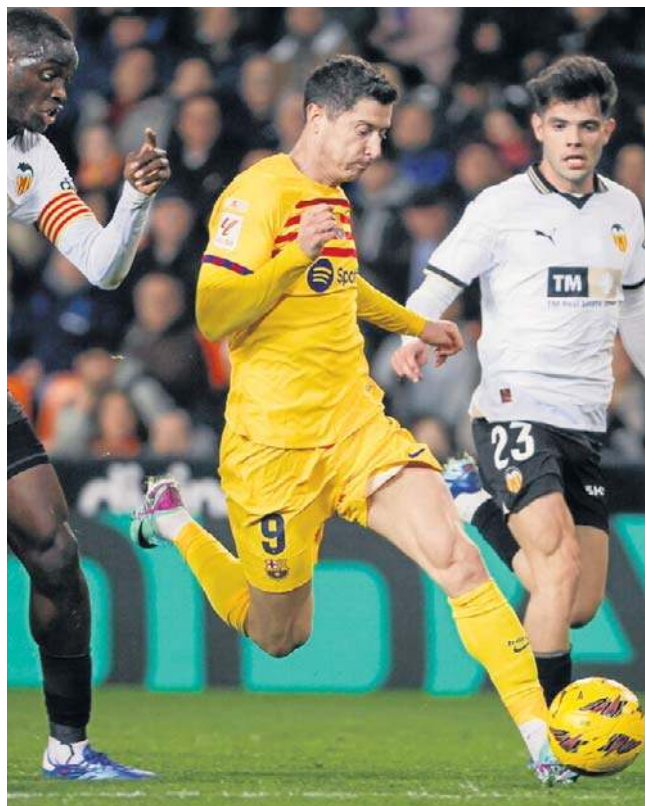
W bezpośrednim spotkaniu Arsenal ograł Brighton i wskoczył na pozycję lidera, wyprzedzając Liverpool, który bezbramkowo zremisował z Manchesterem United.

Marcin Bułka niestety przyłożył rękę do porażki Nicei z Le Havre. Po strzale z szesnastego metra bramkarz wicelidera – mówiąc boiskowym slangiem – „wypluł” piłkę przed siebie i po dobitce musiał wyciągać ją z siatki.

Mecz skończył się porażką 1:3, a Bułka zaliczył trzeci występ z rzędu bez czystego konta. Na jego szczęście strata do Paris Saint-Germain wzrosła nieznacznie, bo mistrz także nie wygrał swojego spotkania.

Biorąc pod uwagę wszystkie rozgrywki, Robert Lewandowski zaliczył czternasty mecz w sezonie bez strzelonego gola. Zamiast zmniejszać dystans do lidera strzelców La Liga, Jude'a Bellinghama, powiększa stratę. Anglik skończył weekend z trzynastą bramką na koncie, nasz rodak zatrzymał się na ośmiu. Tym razem nie był w stanie pokonać bramkarza Valenci, choć próbował kilkukrotnie, nawet efektywnie – nożycami.

– Punkt to duże rozczarowanie, ale pracujemy ciężko,



Robert Lewandowski w dalszym ciągu nie może wrócić do seryjnego zdobywania bramek w Barcelonie

by wrócić na właściwe tory. Zrobimy to – uspokaja kibiców „Lewy”. Od katalońskiego „Sportu” otrzymał notę

pięć w dziesięciostopniowej skali. We Włoszech Nicola Zalewski musiał pauzować z powodu

czerwonej kartki. Nanieobecnosci Piotra Zielińskiego, łączącego z transferem do Interu Mediolan, zaważyły względy zdrowotne.

W weekend nie rozegrano ani jednego meczu w Turcji z uwagi na akty przemocy wobec jednego z tamtejszych sędziów.

Tak grali reprezentanci w miniony weekend:

Bramkarze:

Marcin Bułka (OGC Nice) – 90 minut z Le Havre (1:3);
Łukasz Skorupski (Bologna) – na ławce z AS Romą (2:0);
Wojciech Szczęsny (Juventus) – 90 minut z Genoą (1:1).

Obrońcy:

Jan Bednarek (Southampton) – 90 minut z Blackburn (4:0);
Paweł Bochniewicz (Heerenveen) – od 87 minuty z FC Volendam (1:2);
Matty Cash (Aston Villa) – 65 minut z Brentfordem (2:1);
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – na ławce z Lamią (3:0);
Jakub Kiwior (Arsenal) – na ławce z Brighton (2:0);
Patrik Peda (SPAL) – poza kadrą z Pinetą (1:1);
Bartłomiej Wdowik (Jagiellonia Białystok) – gol, 90 minut z Puszczą Niepołomice (3:3);

Mateusz Wieteska (Cagliari) – na ławce z Napoli (1:2).

Pomocnicy:

Adrian Benedyczak (Parma) – kontuzja, poza kadrą z Cosenzą (0:0);
Patrik Dziczek (Piast Gliwice) – jego zespół grał wczoraj;
Przemysław Frankowski (Lens) – 88 minut z Reims (2:0);
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) – gol, 88 minut z Widzewem Łódź (2:1);
Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad) – jego zespół grał wczoraj;
Bartosz Slisz (Legia) – 90 minut z Cracovią (2:0);
Damian Szymański (AEK) – jego zespół grał wczoraj;
Sebastian Szymański (Fenerbahce) – jego zespół gra dzisiaj;
Paweł Wszołek (Legia) – 63 minuty z Cracovią (2:0);
Nicola Zalewski (AS Roma) – pauza za czerwoną kartkę, poza kadrą z Bologną (0:2);
Piotr Zieliński (Napoli) – względny zdrowotny, poza kadrą z Cagliari (2:1).
Napastnicy:
Adam Buksa (Antalyaspor) – jego zespół gra dzisiaj;
Robert Lewandowski (Barcelona) – 90 minut z Valencią (1:1).
Karol Świdorski (Charlotte) – w MLS trwa przerwa. ©©

„Piłkarskie Orły”. Dziś gala podsumowująca rok

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

Przez ostatni rok śledziliśmy strzeleckie zmagania kobiet i mężczyzn na wielu poziomach rozgrywkowych. Dziś w Warszawie, na Gali „Piłkarskich Orłów”, poznamy triumfatorów naszego rankingu.

Ranking „Piłkarskie Orły”, którego strategicznym partnerem jest Orlen, to nie tylko ogromne przedsięwzięcie analityczne oraz technologiczne, ale także – a może nawet przede wszystkim – absolutnie wyjątkowa szansa na promocję piłkarzy oraz piłkarzek zarówno z klubów niższych lig, jak i z ekstraklasy czy ekstraklasy.

Objęcie klasyfikacją także lig żeńskich sprawia, że jest to doskonała platforma do promocji kobiecej piłki nożnej,

która z roku na rok zyskuje nowych fanów i bardzo dynamicznie się rozwija – zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Najlepsza wśród pań w pierwszej edycji „Piłkarskich Orłów” okazała się Agata Bała. 25-latką występującą w II-ligowym Nowym Świecie w Górnicy w 2022 roku strzeliła aż 45 goli, co dało jej ostatecznie 67,5 punktu rankingowego.

Takiego dorobku mógł najsukuteczniejszej kobiecie biegającej po naszych piłkarskich boiskach pozazdrościć nawet najlepszy pod tym względem snajper w męskiej PKO Ekstraklasie. Dla porównania – napastnik Lecha Poznań Mikael Ishak, bo o tym Szwedzie mowa, zanotował w trakcie poprzedniego roku kalendarzowego 22 trafienia, które zapewniły mu 48 rankingowych punktów.



Uroczysta Gala „Piłkarskich Orłów” gromadzi najlepszych ekspertów i największe piłkarskie gwiazdy w Polsce

Pomieszczenie różnych wymiarów. I o to chodzi!

Patronem honorowym „Piłkarskich Orłów” od początku istnienia rankingu jest minister sportu i turystyki, zaś partnerem merytorycznym Polski Związek Piłki Nożnej, który na potrzeby sporządzenia klasyfikacji użycza bazę danych z bramkami (zweryfikowanymi), które padły we wszystkich objętych tym projektem ligach. Co ciekawe, do patronatu nad rankingiem „Piłkarskie Orły” nie trzeba było nikogo przekonywać. Dlaczego?

Właśnie dlatego, że idea tego rankingu jest pomieszczeniem dwóch światów: tego związanego z upowszechnianiem sportu, czyli z grą w niższych ligach, która jest przystępna ze sportem, ze światem futbolu zawodowego, czyli z piłkarzami, którzy grając

w ekstraklasie, ale także m.in. na jej zapleczu, rozpalają emocje kibiców piłki nożnej w całej Polsce. Na gali w teatrze Capitol obok siebie mogą stanąć zawodnicy – ale też zawodniczki – z tych różnych wymiarów, przyjmować wspólnie nagrody, składać sobie gratulacje.

Wkrótce wszystko będzie wiadome

Kto w mijającym roku okazał się najsukuteczniejszym piłkarzem i najsukuteczniejszą piłkarką w Polsce? Wkrótce wszystko będzie wiadome, ponieważ podsumowanie 2. edycji „Piłkarskich Orłów” odbędzie się na uroczystej gali finałowej dzisiaj, tj. we wtorek 19 grudnia, o godzinie 20.

Tak jak rok temu, ceremonia będzie miała miejsce w Teatrze Capitol w Warszawie. ©©



Ranking



Patronat Honorowy



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Partner Strategiczny



Partner Merytoryczny



Patronat Medialny

TVP SPORT

TVP INFO

SPORT

www.sportowy24.pl

Czworo sędziów z Pomorza w elitarnym gronie międzynarodowych ekspertów FIFA

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Ewa Augustyn i Damian Kos jako sędziowie główni, Bartosz Heinig jako asystent oraz Kinga Damps jako sędzina beach soccera to arbitrzy z plaketkami FIFA na rok 2024.

34-letnia Ewa Augustyn z Gdańska to sędzia międzynarodowa od 2015 roku. Absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku na kierunku wychowanie fizyczne z dumą nosi plaketkę FIFA Referee. Jej obecność w składzie polskich arbitrów na rok 2024 nie jest więc zaskoczeniem. To ona 22 maja 2021 roku została pierwszą kobietą, która poprowadziła w Polsce spotkanie I ligi - Stomil Olsztyn - Puszcza Niepołomice (2:1).

Z Gryfa Wejherowo w wielki świat

Nowy etap kariery sędziego rozpoczyna natomiast 34-letni Damian Kos z Wejherowa. Z gwizdkiem pracuje od 17. roku życia, a wcześniej próbował sił w juniorskich drużynach Gryfa Wejherowo. Przeszedł wszystkie etapy, przez wszystkie szczeble ligowe i 19 lipca 2020 roku zadebiutował w Ekstraklasie w meczu Legia Warszawa - Pogoń Szczecin (1:2).

- Początki oczywiście nie są usłane różami, zdarzają się problematyczne sytuacje bo-

iskowe, trudności z pogodzeniem sędziowania z nauką, pracą, obowiązkami domowymi. Jednak przy odrobinie chęci i zdyscyplinowania można wszystko sobie poukładać. Najważniejsze na początku drogi młodych sędziów to pytać kolegów, analizować swoje mecze i umieć przyjmować krytykę i radzić sobie w trudnych momentach - opowiada Damian Kos, cytowany na stronie Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. Sezon 2024 będzie kolejnym, wielkim krokiem w jego karierze sędziowskiej. Po zaliczeniu egzaminów będzie mógł być rozjemcą w spotkaniach międzynarodowych.

Świetnie z gwizdkiem, ale w beach soccerze, od lat radzi sobie Kinga Damps. 28-letnia sędzia jest rozjemczynią od uzyskania uprawnień w 2013 roku. Pochodząca z Łuzina Damps próbowała swoich sił jako zawodniczka, ale lepiej odnalazła się w nowej roli.

Czwartym sędzią z Pomorza w randze asystenta jest na tej prestiżowej liście Bartosz Heinig, który w maju 2023 roku mógł pracować podczas mistrzostw Europy U-17. Doświadczenie zbiera od dawna, ponieważ uprawnienia zdobył w 2010 roku, a od sezonu 2015/2016 pracuje przy linii w meczach polskiej ekstraklasy.

Łącznie Polska w 2024 roku będzie miała 43 sędziów międzynarodowych FIFA, którzy zajmą 47 pozycji. Ma to zwi-

PIŁKA NOŻNA

Dwaj zawodnicy Arki Gdynia wśród najsukuteczniejszych w 1 Lidze.

Karol Czubak oraz Olaf Ko-backi kończą pierwszą część sezonu z dorobkiem 8 trafień każdy. To pokazy doro-bek, zważywszy, że cała drużyna zdobyła 28. Wyżej od nich znalazło się czterech

piłkarzy 1 Ligi. Po 11 goli mają Ángel Rodado (Wisła Kraków) oraz Łukasz Sekulski (Wisła Płock), natomiast po 9 razy trafiali do bramki rywali Mikołaj Lebedyński (Chrobry Głogów) i Joan Román (Wisła

Kraków). Najsukuteczniejszy w Lechii Gdańsk był Luis Fernández, który na skutek kontuzji nie mógł grać w drugiej części rundy. Zdobył do tego czasu 6 bramek. (raf)

KOSZYKÓWKA

Puchar w Sosnowcu.

Od 15 do 18 lutego osiem najlepszych zespołów OBL rozegra w hali w Sosnowcu turniej o Pekao S.A. Puchar Polski. Na razie to miejsce ma z naszych tylko Trefl Sopot. (raf)



Damian Kos z Wejherowa rozpoczyna nowy, międzynarodowy rozdział w swojej pracy z gwizdkiem



Ewa Augustyn z Gdańska to piłkarska sędzia, która od 2015 roku reprezentuje najwyższy poziom

zek z tym, że czterech sędziów głównych może również być odpowiedzialnych za system wideoveryfikacji VAR. Polska federacja względem 2023 roku zyskała dwa miejsca dla arbitrów VAR. W gronie polskich sędziów międzynarodowych najbardziej znani to Szymon Marciniak, Bartosz Frankowski, Paweł Raczkowski, Damian Sylwestrzak, Daniel Stefański, czy Monika Mularczyk.

- To efekt sumiennie wykonywanej pracy przez cały rok. Często działamy bez rozgłosu,

poświęcamy dużo czasu na szkolenia. Skupiamy się na pracy i jej efektach, a nie na samym fakcie, że ją w ogóle wykonujemy. Natomiast, gdy zbieramy owoce tej pracy, a większa liczba arbitrów FIFA jest czymś takim, to z wielką chęcią chcemy o tym zakomunikować. To sukces organizacji sędziowskiej, ale też naszej federacji, bowiem jesteśmy częścią PZPN-u - podsumowuje Tomasz Mikulski, przewodniczącą Kolegium Sędziów PZPN-u.

Początek w Gdańsku

Jak zostać sędzią piłkarskim? Pierwszym krokiem jest kurs prowadzony przez regionalny związek, czyli w naszym przypadku Pomorski Związek Piłki Nożnej. Należy mieć ukończone 16 lat, przy czym osoby niepełnoletnie muszą mieć na to zgodę opiekuna prawnego. Ważne, aby uzyskać zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do prowadzenia meczów w charakterze sędziego, a także by być niekaranym. Trzeba

także posiadać minimum średnie wykształcenie lub być w trakcie nauki w szkole, która kończy się zdobyciem takiego wykształcenia. Oczywiście sprawą jest również to, że trzeba odznaczyć się dobrą sprawnością fizyczną.

Ostatni z takich kursów kosztował 200 złotych i był dostępny w wersji hybrydowej. Obejmował 40 godzin zajęć teoretycznych i praktycznych. Zgłoszenia na najnowszy kurs przyjmowane są do 31 grudnia 2023 roku.

Czarni na plus, Arka na minus. Odpoczynku nie ma

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Słupska drużyna wykorzystała okazję, aby ograć sąsiada z dolnych regionów tabeli. Bliscy wygranej byli także koszykarze z Gdyni, którzy mieli trudniejsze wyzwanie.

W niedzielny wieczór Grupa Sierleccy Czarni Słupsk oraz Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia dokończyły swoje spotkania w ramach 13. kolejki Orleu Basketu Ligi. Oba mecze

okazały się bardzo zacięte, chociaż tylko zespół trenera Mantasa Cesnauskisa mógł realnie myśleć o wywalczeniu dwóch punktów. Czarni mierzyli się bowiem z Eneą Stelmetem Zastalem Zielona Góra, czyli ekipą w sportowym dołku. Słupszczanie źle rozpoczęli mecz, przegrywając po pierwszej kwarcie 12:20. Musieli przez to, z pomocą kibiców w hali Gryfia, gonić gości. Udało się, a najmocniej postarali się o to MaCio Teague oraz Michał Michalak. Amerykański rzucający przy 70-procentowej skutecz-

ności z gry zdobył 21 punktów. Polski rzucający obrońca dodał 18 „oczek”, chociaż pudłował dwa łuku. Rozpychał się jednak mocno pod koszem, zaliczając 10 zbiórek.

Czarni wygrali z Zastalem 73:69 (12:20, 24:18, 16:16, 21:15). Czasu na odpoczynek nie mają za dużo, bo w piątek o godz. 17.30 zagrają w Warszawie z Dzikami.

Na tarczy ze stolicy wrócili koszykarze Arki. Gdynianie walczyli jednak do samego końca z wyżej notowanym beniaminkiem ligi. Przegrali mi-

nimalnie 81:83 (22:24, 23:18, 18:23, 18:18). Punktowym liderem żółto-niebieskich był Bryce Alford. Amerykanin zaliczył 31 „oczek”. Miał też cztery zbiórki i siedem asyst. Po 15 punktów dodali jeszcze Adrian Bogucki i Kacper Gordon. Ten drugi, przy stanie 81:82, miał w końcówce sytuację rzutową, ale nie sfinalizował jej.

Zawodnicy trenera Wojciecha Bychawskiego mają jeszcze mniej czasu na regenerację. Już jutro zagrają we Włocławku z niepokonanym Anwillem. Początek meczu o godz. 19.



Szymon Wójcik w meczu z Zastalem Zielona Góra zdobył sześć punktów i miał cztery zbiórki